

Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Narada aktywu TPP-R

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie krajowa narada prezesów i sekretarzy oraz ich zastępców zarządów okręgowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W czasie narady sekretarz zarządu głównego TPPR — Stanisław Piotrowski omówił

program przygotowany do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w roku bież. trwać będzie od 7 listopada do 7 grudnia. Naczelnym hasłem tegorocznego Miesiąca, obchodzonego szczególnie uroczysto, będzie: „nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR — to pokój, niezawisłość i szczęśliwe jutro naszej ojczyzny“.

Centralnym momentem Miesiąca będzie uroczysty obchód 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zakończeniem uroczystości Miesiąca i podsumowaniem jego wyników będzie krajowy kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6 i 7 grudnia br.

Nie pomaga zmiana składu izby oskarżeń...

PARYŻ. — Na podstawie orzeczenia Izby Oskarżeń, dwaj patrioci francuscy COLLARD i GAYRAUD, aresztowani 28 maja za udział w demonstracjach przeciwko Rządowi, zostali zwolnieni z więzienia La Sante po spędzeniu w nim 73 dni.

Opuszczających mury więzienne patriotów powitał tłum mieszkańców Paryża.

Pierwszą wizytę złożył Collard i Gayraud w redakcji „HUMANITE“. Collard złożył następującą deklarację:

DOTYCHCZAS BYŁEM DZIAŁACZEM JEDYNIEM ZWIĄZKOWYM, OBECNIE ZROZUMIAŁEM, ŻE TO NIE WYSTARZA. DLATEGO WSTĘPUJĘ DO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Komentując zwolnienie z więzienia ostatnich dwóch aresztowanych za demonstracje w dniu 28 maja, „Humanite“ podkreśla, iż jest to nowa porażka władz francuskich. Jest ona tym bolesniejsza, że skład Izby Oskarżeń został zmieniony po raz trzeci.

„Pomoc“ USA różnymi chadza drogami

RZYM. — Z okazji inspekcyjnej wizyty w Rzymie zastępcy szefa amerykańskiego urzędu wzajemnego bezpieczeństwa Kenney'a, odbyła się narada w sprawie „pomocy“ amerykańskiej dla Włoch w roku finansowym 1952/53. Jak donosi prasa, ministrowie włoscy zażądali od USA pomocy finansowej w wysokości 200 milionów dolarów dla pokrycia deficytu budżetu państwowego, jednakże Kenney obiecał rządowi włoskiemu zaledwie 70 milionów dolarów, tj. niecałych 40 proc. sumy, udzielonej Włochom w roku ubiegłym.

Grozę i nienawiść budzą barbarzyńskie bombardowania miast Korei północnej

PEKIN. — W nocy z 3 na 10 sierpnia lotnictwo amerykańskie dokonało ponownie masowego nalotu na Phenian. W nalocie tym, który trwał przeszło 3 godziny, brata udział większa ilość ciężkich bombowców amerykańskich. Szczególnie silnie zbombardowana została najgęściej zaludniona zachodnia część Phenianu. Samoloty amerykańskie zrzucały tu setki bomb różnego kalibru. W wyniku barbarzyńskiego nalotu zostało zabitych i rannych wiele osób. W tej części miasta nie posiadającej żadnych obiektów wojskowych, znajdowała się przylączająca większość mieszkańców ludności cywilnej i sklepów, z których po nalocie pozostały jedynie dymiące zgłiszczka.

LONDYN. — Dziennik „Reynolds News“ omawiając bombardowania amerykańskie w Korei pisze: Sztab generała Clarka w Tokio oficjalnie ogłosił, że ma zamiar zniszczyć 78 miast Korei północnej. Pierwszy etap tej potwornej akcji już się rozpoczął. Nikt nie może twierdzić, że w miastach przeznaczonych na zniszczenie znajdują się jakiegokolwiek obiektów wojskowe.

Nowa decyzja w sprawie eks-terminacji ludności cywilnej Korei północnej — kontynuuje dzieńnik — wywoła uczucie zgrozy na

całym świecie. W Indiach i Pakistanie, w Burmie i Indonezji działają takie same prowizorki w imieniu ONZ spowoduje jedynie nienawiść.



Na zdjęciu: Jedna z ofiar bomby napalmowej, zrzuconej przez amerykańskich zbrodniarzy amerykańskich na Koreę. Na skutek porażenia 10-letni chłopiec Kim-Czol-Jun został potwornie zszepcony i nigdy nie będzie mógł zamknąć powiek.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 192 (2508) Łódź, wtorek 12 sierpnia 1952 r.

NOWE TONY ZBOŻA na punktach skupu

Ochotnicze brygady żniwne wydatnie pomagają przy pracach w polu

Z całego terenu naszego województwa napływają dalsze meldunki o coraz sprawniej przebiegającej akcji skupu.

Całe gromady przekraczają dzienny plan odstawa. W pow. skierniewickim w planowym skupie zboża wyróżniła się spółdzielnia Gó-

dźcianów, wykonując roczny plan.

Całkowicie odstawiła zboże grom. Adamów, gm. Dołek, z sotysem Kołodziej-skim na czele, który swój plan — 445 kg przekroczył o 85 kg.

Wzorowo wywiązał się ze swego obowiązku Józef Blaszczyk z tejże gromady, odstawiając na zaplanowane 42 kg — 50 kg.

Dzienny plan odstawa na 8 bm. wynoszący 66,1 tony przekroczone o przeszło 21 ton. Przewodzą gminy: Kowiesy i Gluchów.

W pow. łowickim plan na 9 bm. wynosił 152 tys. kg. Skup w tym dniu przyniósł 229.950 kg.

Przewodzą gmina Nieborów, która wykonała 600 proc. planu, Łyszkowice — 245 proc., Domaniewice — 276 proc.

Wyróżniła się Józefa Wysocka z grom. Placencja gm. Dąbkowice i Józef Gusta z grom. Lisiewice, którzy plan wykonali w 100 proc.

Zgodnie z uchwałą prezydium rządu i sekretariatu CRZZ — związki zawodowe organizują 7-dniowe ochotnicze brygady żniwne, które wyjeżdżają do PGR-ów, aby pomóc w sprężeniu zbóż. Duża ilość zgłoszeń świadczy o tym, że ludność miast rozumie znaczenie sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwnej.

Delegacje zagraniczne zapoznają się z rozbudową naszego kraju

WARSZAWA. Delegacja związkowców bułgarskich, która przybyła do Polski na zaproszenie CRZZ, zwiedziła w dn. 11 bm. Warszawę.

W godzinach wieczornych delegaci opuścili stolicę, udając się w dalszą podróż po Polsce, podczas której zapoznają się z naszymi zdobyczami na polu społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

WROCLAW. — Na Dolnym Śląsku przebywała delegacja kobiet fińskich i duńskich, która w czasie 3-dniowego pobytu zwiedziła ośrodki czasowe i liczne zakłady pracy.

Bawiąc w gościnie u robotnic huty szkła w Szklarskiej Porębie delegatki otrzymały piękne, artystycznie wykonane flakony kryształowe.

Dziękując za upominki aktywistka duńskiego ruchu obrońców pokoju Laura Madsen powiedziała m. in.: „Wywieźmy stąd niezatarte wspomnienia. Wasze uśmiechnięte twarze, rozpromienione oblicza waszych dzieci, to wyraźny dowód jak bardzo troszczy się o was wasz rząd ludowy. Świadomość, że w niedalekim od nas kraju żyją ludzie wolni i tak szczęśliwi, doda nam jeszcze sił do tej walki“.

Hitlerowscy oficerowie szkolą egipskich żołnierzy

RZYM. — Dziennik „Paese Sera“ donosi z Kairu, że między rządem egipskim i niemieckim prowadzone są rokowania w sprawie dostaw broni dla Egiptu z Niemiec zachodnich. Rokowania te zostały podjęte w celu zamiany sprzętu wojskowego otrzymanego od Anglii na sprzęt niemiecki. W ciągu bież. roku angielscy instruktorzy i doradcy zostali wydaleny z armii egipskiej, na ich miejsce zaś zostali powołani oficerowie hitlerowscy. Obecnie w szeregach armii egipskiej znajduje się przeszło 600 oficerów zachodnio-niemieckich, którzy zajmują stanowiska nawet w organach egipskiego sztabu generalnego.

W kołach kairskich mówi się, że w przyszłości liczba oficerów niemieckich w armii egipskiej zostanie zwiększona. Przenikanie oficerów zachodnio-niemieckich do armii egipskiej jest aktywnie popierane przez Stany Zjednoczone.

Naród czeskosłowacki potrafi unieszkodliwić każdego wroga ojczyzny

Przewlekły kryzys rządowy w Holandii

HAGA. — Mimo, że od czasu wyborów parlamentarnych w Holandii minęło już sześć tygodni, rząd dotychczas nie został utworzony.

Jedną z głównych przyczyn przewlekłego kryzysu rządowego w Holandii jest niepopularność polityki zbrojeń, narzuconej przez imperialistów amerykańskich. Wyścig zbrojeń doprowadził do szybkiego wzrostu cen i podatków, zwiększenia bezrobocia i obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

Manifestacja w 60-rocznicę urodzin di Vittorio

RZYM. — Dziesiątki tysięcy osób przybyło z całych Włoch zwłaszcza z Lombardii, Piemontu, Ligurii i Emilii do La Spezji wzięcie udział w uroczystościach zorganizowanych na cześć Di Vittorio, sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy i przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Dzień Marynarki Wojennej ZSRR przebiegiem potęgi sił morskich Kraju Rad

MOSKWA. Naród radziecki uroczysto obchodził święto marynarki wojennej ZSRR, które stało się dniem przeglądu osiągnięć radzieckich morskich sił zbrojnych oraz osiągnięć przemysłu okrętowego.

Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody dnia marynarki wojennej ZSRR w Moskwie — stolicy 5 mórz. Na wielkim rezerwarze wodnym w Chimkach w Moskwie odbyła się defilada jednostek marynarki wojennej. Przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR i salw artyleryjskich przepłynęły okręty wojenne. Następnie odbyły się liczne zawody sportowe oraz pokazy sprawności i wyszkolenia bojowego załóg okrętów.

W Leningradzie odbyła się na Nowie wielka defilada okrętów floty bałtyckiej. Defilady okrętów wojennych odbyły się również w wielu innych portach radzieckich.

Uroczystości dnia marynarki wojennej ZSRR wykazały potęgę radzieckich, morskich sił zbrojnych stojących na straży granic morskich Związku Radzieckiego, na straży pokoju na całym świecie.

Przemysł włókien sztucznych wykonał plan lipcowy Wielki dzień Tomaszowskich ZWS

Załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Włókien Sztucznych wywiązały się w lipcu br. z honorem z powierzonych im do wykonania zadań, realizując plan produkcyjny w 100,1 proc.

Do wykonania planu lipcowego dopomogła realizacja zobowiązań dla uczczenia święta 22 Lipca. Do przekroczenia planu produkcji w skali całego przemysłu w największym stopniu przyczyniła się bojowa załoga największych w Polsce, Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Plan lipcowy wykonała ona w 104,1 proc. przy 100 proc. wykonania planów asortymentowego i jakościowego. Poważne osiągnięcia ma również załoga Jeleniogórskich Zakładów Włókien Sztucznych, która wykonała plan lipcowy w 105,4 proc. i załoga Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych — 104,8 proc. wykonania planu miesięcznego.

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych prze-

Pełnomocnictwa dla Mossadika uchwalił senat irański

LONDYN. — Jak donosi z Teheranu Agencja Reutersa, se nat irański uchwalił w poniedziałek pełnomocnictwa dla premiera Mossadika, udzielone mu już poprzednio przez medżlis. Przeciwno tej uchwale oponowali senator Daftari i senator Lesani, oświadczając, że przyznawanie tak rozległych uprawnień jednemu czło-wiekowi jest niebezpieczne. Uchwała senatu zapadła po dłuższej dyskusji i po konferencjach senatorów z Mossadikiem na temat dalszych zamierzeń premiera. W toku tych konferencji Mossadik wyraził m. in. zgodę na zniesienie stanu wyjątkowego w Teheranie.

Przed targami międzynarodowymi w Płodwiu i Lipsku

SOFIA. PAP. W ministerstwie handlu zagranicznego w Sofii odbyła się konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy bułgarskich i zagranicznych poświęcona zbliżającym się XV międzynarodowym targom w Płodwiu.

Sfery przemysłowe i handlowe krajów kapitalistycznych wykazują ogromne zainteresowanie XV międzynarodowymi targami w Płodwiu. Ponad 140 firm handlowych z Anglii, Włoch, Austrii, Niemiec zachodnich, Szwecji, Francji i innych krajów zgłosiło udział w targach.

Otwarcie XV międzynarodowych targów w Płodwiu nastąpi 31 bm.

BERLIN. PAP. Tegoroczne targi międzynarodowe w Lipsku odbędą się w okresie od 7 do 17 września. Na targach reprezentowane być mają: Albania, Bułgaria, Chiny, Francja, W. Brytania, Włochy, Maroko, Holandia, Austria, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, ZSRR i Węgry. Kraje te wystawią ekspozycje 3.000 firm zagranicznych.

Chwiejące się bazy imperializmu

Z 500 baz wojskowych, które imperialiści amerykańscy zbudowali lub budują na wszystkich kontynentach świata, pokaźna liczba przypada na obszar północnej Afryki, Bliskiego Wschodu, Afrykańskie i azjatyckie wybrzeża śródziemnomorskie od Maroka przez Algier, Tunis, Libię, Egipt, Palestynę, Syrię, aż do Turcji są terenem gorączkowego budownictwa, mającego służyć imperialistycznej agresji.

Na konferencji sztabów atlantyckich w Lizbonie, w styczniu r.b., zapadła formalna decyzja włączenia całej Afryki Północnej do agresywnego systemu atlantyckiego i oddania narodów północno-afrykańskich pod „opiekę” generalów, którzy pokazali w Korei, do czego taka „opieka” prowadzi.

W dokumencie, który paryski „Le Monde” ogłosił, jako raport amerykańskiego admirała Fechtelera omawiającym strategię przyszłej wojny na obszarze śródziemnomorskim, czytamy: „Afrykę północną będzie więc można wykorzystywać jako główną bazę operacji skombinowanych, podczas gdy w okresie ostatniej wojny była ona jedynie drugorzędny teatrem operacji wojennych”.

Penetracja wojskowa USA na obszary północno-afrykańskie natrafia jednak nie tylko na wzrastający opór narodów tego obszaru, ale toczy się w zaciętej walce konkurencyjnej z imperializmami francuskim i angielskim.

Występując pod maską rzekomego „antykolonializmu”, imperialiści amerykańscy usiłują wykorzystać dla swoich celów ruchy narodowo-wyzwoleńcze narodów kolonialnych i zależnych. Ta polityka amerykańska wywołuje rozdrażnienie i oburzenie we francuskich i angielskich kołach nacjonalistycznych.

W Maroku wojskowa penetracja amerykańska zaczęła się jeszcze w latach ostatniej wojny: zawarte w 1943 r. tajne porozumienie francusko-amerykańskie upoważniło Amerykanów do okupowania na stałe bazy lotniczo-morskiej Kenitra (Port Lyautey).

W myśl układów, podpisanych w Waszyngtonie w 1950 roku, Amerykanie uzyskali ponad 17 tys. ha ziemi marokańskiej na budowę baz lotniczych, w tym pięciu gigantycznych lotnisk. W praktyce całe Maroko jest stopniowo

przekształcane w bastion wojenny pod dowództwem amerykańskim.

Na terenie całego Maroka znajdowało się na początku 1952 r. około 35 tys. żołnierzy i oficerów amerykańskich, a do końca br. liczba ich ma wzrosnąć do 100 tysięcy. Francuski rezydent generalny w Maroku obiecał Amerykanom powołanie pod broń ok. 100 tys. Marokańczyków, jako mięso armatnie „armii atlantyckiej”.

Drugim wielkim centrum strategicznym USA w północnej Afryce jest Tunis. W dniu 20 września 1950 r. Amerykanie przejęli od Francuzów bazy wojskowe w Karuba i Sidi-Achmed.

Po opuszczeniu tunijskich kopalni ropy i innych bogactw naturalnych tego kraju, Amerykanie przystąpili do przebudowy Bizerty i innych portów w bazy wojenne. Budują oni też szereg lotnisk, które mają się stać bazami wypadowymi dla planowej agresji. Już obecnie Tunis jest dla imperialistów amerykańskich bardzo ważnym etapem na drodze, przez którą przechodzą transporty broni dla zduszenia ruchów wolnościowych w Egipcie, na Malajach, w Vietnamie i dla zaopatrywania wojsk interwencyjnych w Korei.

Na użytek wewnętrzny imperialiści coraz cyniczniej odsłaniają swe zbrodnicze plany, ukrywając pod maską rzekomej postępowości i antykolonializmu wobec narodów kolonialnych. Czasopismo amerykańskie „US News and World Report” pisało przed kilkoma tygodniami „W Afryce północnej bazy śródziemnomorskie Stanów Zjednoczonych zagrożone są powstaniem Arabów, które rozciągają się od krańca do krańca Morza Śródziemnego”.

Zaś „Intelligence Digest” z listopada 1951 r. tak pisał: „Północna część Afryki musi pozostać w rękach narodów atlantyckich i zostać zorganizowana jako baza strategiczna. Należy jasno zrozumieć, że narody atlantyckie nie mają zamiaru tolerować żadnych nieporządków”.

Ten bezczelny język brutalnych żądań kolonialnych nie przestrasza jednak narodów arabskich północnej A-

fryki. Tunizyjczycy pamiętają, że w poprzedniej wojnie stracili 70.000 żołnierzy, a kraj ich został zdewastowany działaniami wojennymi. Marokańczycy żyją w warunkach strasliwego terronu wojskowo-policyjnego: wprowadzony jeszcze w 1939 r. stan obłędu nie został dotychczas zniesiony, a pod tym pretekstem zlikwidowana została całkowicie wolność słowa i zgromadzeń, wolność osobista i swobody obywatelskie.

Narody Maroka, Algieru i

Tunisu powstają coraz bardziej zdecydowanie przeciwko bandyckiej spółce wojennej kolonizatorów francuskich i imperialistów amerykańskich, spółce opartej na grabieży bogactw naturalnych, bezwzględnej eksploatacji ludności i przekształcania całego kraju w bazę wypadową dla trzeciej wojny światowej. Są one zdecydowane wywalczyć całkowitą wolność i przepędzić ze swych obszarów okupantów francuskich i amerykańskich.

J. R.

Bunt 2 milionów wydziedziczonych

OD ALP - PO SYCYLIĘ zamarała praca na roli

RYM, W SIERNIU

We wtorek, 29 lipca, 2 miliony włoskich robotników rolnych przerwało pracę. Była to jednorodna odpowiedź na apel CGIL — Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, wzywający do walki przeciwko pracodawcom lekceważącym nędzę, która od 10 lat przygniata tę kategorię pracowników, najbardziej wyzyskiwanych z całej włoskiej klasy robotniczej.

Robotnicy rolni, tzw. „Braccianti”, byli ostatnimi, którzy przystąpili do walki prowadzonej przez całą włoską klasę robotniczą o polepszenie warunków bytu. Walka ta, rozpoczęta przez CGIL na początku tego roku, miała przebieg bardzo dramatyczny, z jednej strony pracodawcy — wielcy przemysłowcy i wielcy obszarnicy — pod ochroną policji i z poparciem rządu, okazywanych na wszelkie sposoby, z drugiej — robotnicy i chłop, których siłą była tylko ich solidarność i słuszność sprawy, o którą walczyli.

W ciągu pierwszych 6 miesięcy tej walki ogniowate kasy kapitalistów „schudyły” o 200 miliardów lirów, które wyzyskiwacze musieli użyć na podwyżki płac i premie. Przyczyniło się to w wielkim stopniu do ożywienia rynku, zwłaszcza jeśli idzie o drobne przedsiębiorstwa handlu detalicznego, które znacznie zwiększyły swe obroty.

Walkę z obszarnikami rozpoczęli dzierżawcy w Toskanii i w centralnych prowincjach Włoch. Dzierżawa jest feudalną, zacofaną formą stosunku pracy, która niemal całkowicie paraliżuje rozwój produkcji w sensie nowoczesnym. Zebrane plony dzieli się na dwie części, na ogół po połowie, lecz z tej części, którą otrzymuje właściciel, nie idzie na rozwój produkcji, tak, że cała gospodarka jest ogromnie zacofana. Przeciwno temu brakowi zainteresowania pracodawców zbuntowały się tysiące dzier-

żawców folwarków, którzy żądali korzystniejszego podziału. Słuszne to żądanie doprowadziło do zawarcia umowy, na mocy której pewien procent z części przypadającej na właściciela — w przyszłości musi być użyty na zwiększenie i ulepszenie produkcji.

Wreszcie przyszła kolej na robotników najemnych, pracujących na roli. Jak wskazuje sama liczba strajkujących, stanowią oni jedną z najliczniejszych kategorii włoskiej klasy robotniczej, a zarazem naj-

N. Romaszkowa rekordzistką świata

Startująca w czasie letniej spartakiady w Moskwie mistrzyni igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, w rzucie dyskiem kobiet ustanowiła nowy rekord świata.

N. Romaszkowa rzuciła dyskiem 53,61 m i tym samym zmazała z listy rekordzistek świata swą koleżankę Ninę Dumbadze.

Nowa abdykacja na Bliskim Wschodzie

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi za rozgłosną w Tel Avivie, że król Transjordanii Talal abdykował na rzecz swego syna Husseina. Parlament Transjordanii proklamował Husseina królem.

Młodzież woj. łódzkiego spotkała się z lotnikami

W niedzielny poranek na udekorowany flagami i transparentami stadion „Spójni” w Tomaszowie, zaczęły zjeżdżać samochody wypełnione młodzieżą z całego województwa. Jest młodzież przez myślowego Piotrkowa i Zgierz, jest ubrana w regionalne stroje delegacja z Łowicza, jest Kutno, są Brzeziny, Łask — słowem delegacje całego województwa. Są wreszcie bohaterowie spotkania — przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, żołnierze z

jednostki lotniczej. Teren holska „Spójni” wypełnia się gwarem młodych głosów. Szybko nawiązuje się serdeczna przyjaźń między młodzieżą a lotnikami.

Spotkanie młodzieży woj. łódzkiego z żołnierzami wojsk lotniczych, rozpoczyna się przemarszem uczestników spotkania przez ulice miasta. Następnie przedstawił ZW ZMP kol. Leonard Redlicki wygłaszając inauguracyjne przemówienie. Mówca wskazuje, na odpowiedzialne zadanie jakie spada na młodzież z objęcia opieki nad lotnictwem.

Następnie przemawiał Jan Koziorowski kier. brygady remontów szybkościowych z TZWS odznaczony na Złocie Brązowym Krzyżem Zasługi. Podkreślił on, iż osiągnięcia jakie uzyskała młodzież z jego zakładów przed Zlotem utrzymywane są w dalszym ciągu a obecnie nawet przekraczane.

W imieniu żołnierzy wojsk lotniczych powitał młodzież oficer Roman Błoszczyński. Stwierdził on, że przyjęcie szefostwa nad wojskami lotniczymi przez młodzież ZMP-owską zmobilizowało żołnierzy do podniesienia swej sprawności bojowej i uświadomienia politycznego.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się zabawa, podczas której odbyły się występy artystyczne zespołów młodzieżowych, wojskowych i ludowych, pokazy modeli lotniczych i imprezy sportowe.

Największy od 50 lat

kryzys floty handlowej na Zachodzie

Prasa norweska zamieszcza alarmujące wiadomości o trudnościach jakie przeżywają ostatnio marynarki handlowe krajów zachodnio-europejskich i USA.

Gazeta armatorów norweskich „Norges Handels og Sjeefarts Tidende” donosi, że w chwili obecnej stoi bezczynnie w portach z powodu braku ładunków.

Dziennik „Aftenposten” pisząc o tym fakcie, podkreśla iż „jest to dopiero początek zastoju i że perspektywy na rynku frachtowym są jak najbardziej niekorzystne.

Przedstawiciel zrzeszenia armatorów norweskich Johann Soland złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że kryzys w żegludze handlowej dotknął nie tylko Norwegię, lecz także Szwecję, Anglię i USA. Takiego zastoju w portach nie notowano od 50 lat.

W Stanach Zjednoczonych wiele setek statków handlowych typu „Liberty” zostało unieruchomionych z braku ładunków. Z Anglii donoszą o unieruchomieniu wielu tankowców.

Zdaniem Solanda sytuacja nie ulegnie zmianie i w 1953 r.

Przed Tygodniem Lotnictwa w Łodzi

W Łodzi czynione już są obecnie intensywne przygotowania do mającego się odbyć Tygodnia Lotnictwa. Na zorganizowanej ostatnio konferencji omawiano program imprez propagandowych.

Tydzień trwać będzie od 18 do 24 bm. W przeciwieństwie do roku ubiegłego zorganizowany on zostanie wyłącznie w ramach lokalnych, to znaczy bez udziału lotników z Warszawy.

Otwarcie Tygodnia nastąpi 18 bm. zorganizowaniem centralnej akademii. W dniu zakończenia Tygodnia zorganizowana ma być wielka zabawa ludowa i najprawdopodobniej pisy łódzkiego lotników z Aeroklubu na lotnisku w Lu-linku.

co robie po ZLOTIE

Pracuję jeszcze wydajniej bo pamiętam słowa ślubowania

Stefana Misztela, pracownika Zakładów Im. Ofiar 10 Września zastajemy pochylonego nad maszyną dziewlarską. Ręce jego pracują szybko i sprawnie.

Na zebraniu przedzlotowym S. Misztel jednogłośnie został wybrany na Zlot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Wraz z nim pojechał do Warszawy starszy jego brat Józef. Pojechali z poważnym dorobkiem: 250—260 proc. wyrabianej przez nich normy to osiągnięcia którymi nie każdy może się pochwycić. Są dumni ze swych sukcesów produkcyjnych i z godnością noszą Brązowy Krzyż Zasługi, którymi w imieniu Prezydenta RP dekorował ich na Zlocie minister Rybicki.

E. Misztel jest nie tylko przodownikiem pracy w Zakładach Ofiar 10 Września, ale również aktywnym członkiem zakładowej organizacji ZMP-owskiej.

Jego brat jest niezorganizowany ale osiągnął produktywnie wyraźnie świadczą o jego postawie społeczno-politycznej. Po Zlocie S. i J. Misztelowie nie spoczęli na laurach, a ze zdwojonym wysiłkiem przystąpili do swej pracy.

„Moment wręczania przez m.in. Rybickiego Brązowego Krzyża za służbę pozostałe na zawsze w mej pamięci” — oświadcza S. Misztel, a krzyż, który noszę na piersi zabowiązuje mnie do dalszych wysiłków. Za tymi mocnymi słowami stoją również czyny. Kol. S. Misztel podwyższył po Zlocie swą produkcję do 267 proc. normy, a J. Misztel do 263,4 proc. S. Misztel jest zachwycony naszą rosnącą socjalistyczną stolicą, a szczególnie MDM. Również bardzo podobają mu się występy zespołu „Mazowsze”. (was)

Odpowiadamy na pytania

Co to jest powszechność wyborów

państwa, który ukończył 18 lat życia, ma prawo wziąć udział w niezmiernie ważnym akcie, jakim jest wybór najwyższego organu władzy — Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A każdy, kto ukończył 21 lat, może być wybrany posłem.

Ordynacja wyborcza z 1921 roku przyznawała obywatelom czynne prawo wyborcze od 21 roku życia, a bierne prawo wyborcze od 25 roku życia. Jawnie faszystowska zaś ordynacja wyborcza z 1935 r. ograniczając prawo wyborcze dla ogółu ludności dodatkowymi klauzulami, podniosła jednocześnie cenę wieku, jeżeli chodzi o czynne prawo wyborcze do 24, a bierne prawo wyborcze przyznała tym, którzy ukończyli 30 lat życia. W ten sposób burżuazja nie dopuszczała do głosu milionów ludzi.

Nasza ordynacja wyborcza obniżyła cenę wieku do lat 18. Jest to odzwierciedleniem

faktu, że młodzież polska bierze rzeczywisty udział w budowie i rządzeniu naszą ludową ojczyzną. Około 2 milionów młodzieży, którą ustrój kapitalistyczny odepchnąłby od urny wyborczej, będzie miała możliwość wyrażenia swej woli w powszechnym głosowaniu.

Równouprawnienie kobiet dokonane w Polsce Ludowej znalazło swój wyraz w ordynacji wyborczej, która przyznaje kobietom prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Ordynacja wyborcza przyznaje także wszystkie prawa wyborcze wojskowym, umożliwiając w ten sposób obrońcom naszej ojczyzny uczestnictwo w wyborze tych, którzy kierować będą budową siły państwa polskiego.

Burżuazja pozbawiała robotników i chłopów odbywających służbę wojskową praw wyborczych. Ordynacja z roku 1921 nie dawała prawa głosu wojskowym. Faszystowska ordynacja z roku 1935 obdarzyła

prawami wyborczymi wierznych reżimowi oficerów i podoficerów zawodowych.

Wszystkie ograniczenia powszechności służyły jednemu celowi: pozbawieniu jak największej ilości obywateli prawa głosu, odsunięcia mas narodu od jakiegokolwiek wpływu na losy państwa.

Nasza ordynacja nie zna i nie może znać takich ograniczeń, bo celem jej jest właśnie zapewnienie ludowi pracującemu jak największego udziału w formowaniu najwyższych władz, bo celem jej jest realizacja zasady ludowładztwa nie tylko w strukturze organów władzy, ale i w ich wybieraniu. Powszechność naszego prawa wyborczego, dającego równe prawa obywatelom w cywilu i w mundurze, dającego równe prawa kobietom i mężczyznom, rozszerzającego prawo wyborcze na milionowe masy młodzieży, zakazującego jakiegokolwiek ograniczeń wyłączających całe grupy ludności — ta powszechność jest jedną z gwarancji jak najszerszego udziału mas pracujących i jak największej ich aktywności w akcji wyborczej, w akcji formowania nowego przedstawicielstwa ludowego.

Nowe projekty statków opracowują laureaci Nagrody Państwowej

W dziale postępu technicznego, w sekcji przemysłu ciężkiego, Nagrodę Państwową I stopnia otrzymał zespół projektantów i wykonawców prototypu węgłowca 4800 tów. Na groźnieli zostali inżynierowie Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych: Wacław Czarnowski, Jerzy Paczeński, Bronisław Raciniowski, Pezskowski i Kamiński oraz technicy: Mieczysław Witkowski, a także dwaj ślusarze maszynowi Stoczni Gdańskiej: Stefan Przybylski i Paweł Papka.

Prace nad projektem węgłowca — mówi inż. Paczeński — zaczęliśmy jeszcze w 1948 roku. Była to sprawa niełatwa, gdyż po raz pierwszy mieliśmy stworzyć całkowicie nowy, polski typ statku handlowego, a przecież nasze budownictwo okrętowe ma niewielkie tradycje, małe doświadczenie.

Węgłowiec, za którego projektowanie i skonstruowanie otrzymaliśmy nagrodę — ciągnie inż. Paczeński — jest bardzo łatwy dla załadunku. Normalnie maszyny umieszczone są między lukami — inżynier uzupełnia swe słowa schematycznym rysunkiem — jednak maszt umieszczony w tym miejscu w pewnym stopniu utrudnia dźwigowemu manewrowanie chwytakiem, dlatego też zamiast jednego masztu daliśmy cztery, oszczędnie w zewnętrznych rogach luków. Dzięki temu załadunek może przebiegać szybciej.

Przed nami na stole leży rysunek statku o pięknych nowoczesnych liniach.

Pracujemy teraz nad konstrukcją drugiej jednostki pełnomorskiej — mówi inżynier wskazując na rysunek. To będzie całkowicie 10.000 tów, 12 miejsc pasażerskich, statek przystosowany do rejsów w tropikach. A pomieszczenia dla załogi będą takie, o jakich można myśleć tylko u nas, gdzie człowiek pracy otoczony jest troskliwą opieką.

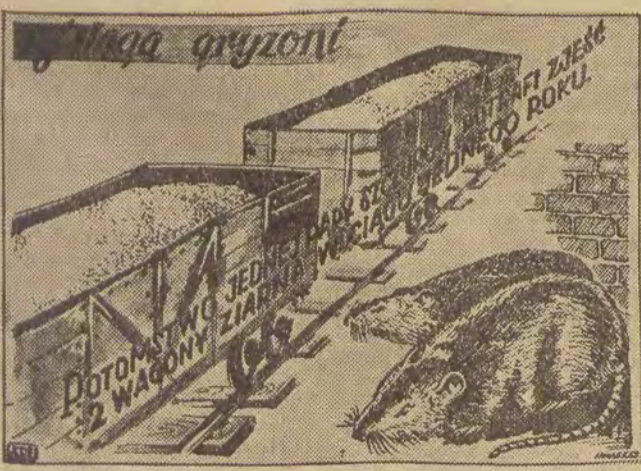
Kilka cyfr z Chin Ludowych

W ciągu ubiegłych 2 lat otwarto w Chinach przeszło 10 tysięcy klinik i domów położniczych oraz Poradni dla matki i dziecka. Przeszło 100 milionów dzieci otrzymało bezpłatnie zastrzyki przeciwko ospie, gruźlicy, kokluszowi i błonicy.

W ciągu 2 lat liczba szkodków wzrosła w miastach do 1.648. We wsiach czynnych jest przeszło 10 tysięcy szkodków. W Chinach czynnych jest obecnie przeszło 440 tysięcy szkół powszechnych, do których uczęszcza 37 milionów dzieci.

Pionierska organizacja chińskiej młodzieży szkolnej jednocyfrowych szeregach przeszło 3 miliony pionierów.

2 szczury — 2 wagony



Na wsi niedostateczna jest jeszcze walka ze szkodnikami: z wolkami zbożowymi, który poze ra 3 proc. zbioru zboża i z pląsaczką gryzoni. Pamiętajmy, że potomstwo jednej pary szczurów potrafi zjeść w ciągu roku około 2 wagonów ziarna. A jeżeli uprzytomnimy sobie jeszcze w dodatku, że szczury par kryje się w większych budynkach gospodarczych i stodołach, to wysokość strat gospodarki narodowej i w zbożu stanie się bardziej zrozumiała i jaskrawsza.

Gorący okres w gm. Chociszew

W tym roku też chcemy być najlepsi oświadczają zgodnie chłopcy

Nadbzurzańska gmina Chociszew słusznie jest nazywana najbardziej gorącą gminą pow. łęczyckiego. Przeważają tu bowiem gleby 5 i 6 klasy, sporo jest nieużytków, a na nieodpowiednio pielęgnowanych łąkach rosną przeważnie trawy kwaśne, stanowiące lichą paszę dla bydła.

Bliskie jednak sąsiedztwo przemysłowych miast, jak Ozorków i Zgierz, oraz łatwy dojazd do Łodzi (stacje kolejowe w Chociszewie i Grotnikach) stwarzają korzystne warunki dla podniesienia dochodów i stopy życiowej nawet w najbardziej ubogich gospodarstwach.

Miasta są bowiem chłonnymi odbiorcami wszelkich nadwyżek produktów rolnych i hodowlanych. Miasta dają także pracę i zarobek w różnych gałęziach przemysłu. W biedniackiej np. gromadzie Orla niemal z każdej zagrody ktoś dojeżdża do pracy w Ozorkowie, Zgierzu lub Łodzi.

MAJĄ POWODY DO ZADOWOLENIA Z SIEBIE

— Na pewno nie przesadzę — mówi Jan Kaźmierczak, sekretarz Prezydium GRN — jeśli podam, że co najmniej 30 proc. ludności dorosłej naszej gminy korzysta z dobrodziejstwa pracy w przemyśle.

Ten fakt nie pozostaje bez wpływu na wzrost świadomości obywatelskiej wśród tutejszego chłopstwa. Gmina Chociszew w roku ub. jako jedna z pierwszych w pow. łęczyckim wywiała się w 100 proc. z terminowej odstawy zboża oraz uregulowała przed terminem wszystkie inne świadczenia na rzecz państwa.

W roku bież. pierwsza i druga rata zaliczki na podatki gruntowy została wykonana w całości. Żniwa ukończono wcześniej niż gdzie indziej. Ścierniska podorano w 70 proc., a zaplanowany areal obsiewu podorywek poplonami przekroczył 60 proc.

SPRAWA MLEKA

Z ulg w odstawie mleka skorzystało 10 gospodarzy posiadających po kilkoro małoletnich dzieci, 60 hodujących cieliczki i buhaje licencjonowane oraz 122, u których

przeważają gleby V i VI klasy. Podać o obniżkę odstawy żywności Prezydium załatwiło przychylnie 18.

Były jednak i sankcje karne.

OMŁOTY I ODSZTAWA ZBOŻA

Zacznijmy od plusów. Roczny plan odstaw już wykonali, bądź przekroczyli: Franciszek Łukasik i Bolesław Waleczak z Prawęcic, wdowa Marianna Olczak z Krzeszewa, sołtys gr. Kowalewice Antoni Barański oraz z gromady Chociszew — sołtys Marian Cybulski, Edward Pastwiński i Feliks Lenko. Ogółem do 6 sierpnia z gm. Chociszew 38 gospodarzy odstawiło na punkty skupu w Ozorkowie i Dalikowie 170 q żyta.

A teraz przyjrzyjmy się minusom. Plan za lipiec został wykonany tylko w 35 proc., a mógł być wykonany w całości lub nawet ze sporą nadwyżką, gdyby... gdyby jedyny w gminie szerokokłoty agregat GOM-u rozpoczął młockę w wyznaczonym terminie, tj. 24 lipca. Gdyby magazynier punktu skupu w Ozorkowie prawidłowo obliczył procent wilgotności i zanieczyszczenia ziarna — a nie robił tego aby zbyć, wywołując słuszne żale chłopów.

Józef Kołodziejczyk, sołtys gr. Orla, oświadcza:

— Moja gromada gdyby mogła otrzymać zaraz agregat omłotowy, natychmiast zabrałaby się do roboty i za kilka dni manifestacyjnie odstawiła by do Ozorkowa całą swoją należność dla państwa. Do tej

pory u nas jeszcze nikt nie młócił, gdyż nie posiadamy ani jednej maszyny kłeratowej. Właśnie przyszedłem do GOM z prośbą, żeby po skończeniu omłotów w Chociszewie, natychmiast przetrucili agregat do naszej gromady. Byliśmy pierwsi i chcemy być pierwsi.

C. M.

Słońce i woda



W Zakładzie „C” — po Złocie

Więcej inicjatywy

w rozwijaniu osiągnięć złotych

Dawno minęły radosne dni złotych. Pamiętna jednak przyrzeczenia złożone Ojczyźnie, młodzież rozwija złotowe osiągnięcia. Hasło „Złot trwa” pobudza ją do dalszej wzmożonej walki o wykonanie planów produkcyjnych.

Młodzież Zakładu „C” ZPE, jest mobilizacji i podciągania im. Stalina uzyskała poważne wyniki we współzawodnictwie przedzłotowym. 409 indywidualnych i zespołowych zobowiązań podjętych na masowkach w maju br., na ogólną sumę 225.316 zł. zostało zrealizowanych już do dnia 11 lipca. Według danych referatu współzawodnictwa, do tego dnia młodzież zakładu „C” Państwu ponadplanowo produkując wartość 241.965 zł.

Za osiągnięcia Czynnicy Złotowcy młodzież zakładu „C” otrzymała sztandar przechodni Zarz. Gł. ZMP.

By przemienić w czyn produkcyjny słowa ślubowania, Helena Gaś zobowiązała się zwiększyć wykonanie planu o 5 proc., a Maria Mysza o 3 proc. Trójka tkacka Zofii Struszczyk zadeklarowała wyrabianie o 1 proc. bazy więcej.

Ogółem po Złocie przeszło 100 takczy i tkaczek złożyło nowe zobowiązania produkcyjne.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć wśród młodzieży Zakładów „C” dostrzega się pewne oznaki szabloności w pracy. Zobowiązania podejmuje przeważnie młodzież legitymująca się lepszymi sukcesami produkcyjnymi. Brak

Organizacja ZMP-owska zakłada ograniczać się do utartych form współzawodnictwa i zobowiązań. A przecież same zobowiązania nie zdołają podnieść zdolności produkcyjnej załogi. W tym celu należałoby zwiększyć ilość tkaczy przeszkolonych metodą Kowalowa. Takie możliwości na Zakładzie „C” istnieją.

Młodzież Zakładu „C” powinna pamiętać, że dla uzyskania lepszych wyników produkcyjnych pomoc może każde drobne usprawnienie, wygranie każdej skrzynki oszczędności o godzinę wcześniej. Dlatego stoi przed nią zadanie: — szerzej docierać do drobnych spraw produkcyjnych. Lepiej zrealizować zadania uchwały ZG ZMP nakazującej:

„Niech uczestnicy Złotu wstępują z inicjatywą nowych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, nowych umów o współzawodnictwie, niech ruch Wart Złotowych przekształca się w ruch warsztatowców, niech mistrzowie opanowanie zawodu i usprawnienie metod pracy staje się przedmiotem dumy coraz to nowych tysięcy chłopów i dziewcząt. Albe

„U nas wszystko w porządku“... Czy na pewno?

padku, a może przez intuicję zatrzymał się przy gminie średniej. Ani najlepszej, ani najgorszej. — Gmina M. — półroczny plan dostaw wykonany w 95 proc. O, z tą gminą mamy prawie zupełny spokój. Akcja przebiega prawidłowo, 5 proc. to niewiele. Można to załatwić telefonem. A czynnik społeczny chciał właśnie zobaczyć gminę, w której akcja przebiega prawidłowo.

— Czy możemy tam pojechać?

— Choćby zaraz! Pojechali.

NIESPODZIANKA

Tytułik fragmentu przedwcześnie nas zdradza, bo zaczęło się od bardzo spokojnych zapewnień.

— U nas prawie w porządku. 95 proc. planu. Niewielką różnicę raz dwa nadrobimy. Opinia GRN i aparatu skupu — jak rzadko zgodna.

A czynnik kontrolujący jest trochę wścibski.

— Macie na pewno wyróżniających się w akcji gospodarzy?

— Oczywiście że mamy. Po dajcie no kolego imienny wykaz dostawców. O proszę! Na przykład: Murawski Wykonał plan roczny i sprzedał państwu ponad 567 kg.

— Czy tylko Murawski?

— Ale skąd (w głosie GRN odrobina zniecierpliwienia). Murawski — jeden, Przygodzki — drugi, Teodorczyk — trzeci, Magierski, Tuchalski... ze dwudziestu jeszcze takich...

— I wszyscy oni wykonali już plan roczny?

— I to z nadwyżką!

— No, to... no to dlaczego

gmina jako całość tylko 95 proc....

Niespodzianką którą już za powiedzieliśmy było głucho milczenie i konsternacja w GRN po tym pytaniu...

SZYDŁO Z WORKA

Rezultat żmudnej analizy imiennej listy dostaw był taki:

- W gminie M...
 1. Wszyscy gospodarze do 5 ha wywiązały się z obowiązku dostaw z nadwyżką.
 2. 40 proc. gospodarzy od 5 ha do 10 ha ma pewne zaległości w dostawach.
 3. 70 proc. gospodarzy ponad 10 ha ma bardzo duże zaległości.

NIE TYLKO W JEDNYM

Teraz dopiero możemy się wytumaczyć dlaczego nie podaliśmy na początku nazwy powiatu. Przecież zjawiska takie zdarzają się w niejednym powiecie.

Murawski Przygodzki, Teodorczyk, Magierski, Tuchalski — to przodujący w dostawach małorolni z gminy Maszkowo. pow. Nowogard. Ale zamiast tych nazwisk łatwo podstawić inne: Stelmach, Rodzik, Skalski — małorolni i średniorolni przodownicy dostaw z gminy Kazimierz, pow. Puławy.

A może wolicie inny teren? Np. Białostockie? Kto daje do bry przykład w dostawach żywności w gminie Mały Płock? Mało i średniorolni: Stefania Andrejewska, Walenty Kuliński, Wacław Załęcki, Bolesław Kozikowski.

A teraz odwrotna strona medalu:

22 ha ma Romuald Popkow

ski (gmina Mały Płock). Pierwszy termin dostaw wyznaczono mu na luty 1952 r. Do dziś nie odstawił ani kilograma. Ani kilograma nie dostarczył również na poczet obowiązkowych dostaw kułacy gminy Kazimierz: Józef Kowalski, Zofia Wilczek, Józef Kubiś. Kułaczka Tomaszewska (gm. Maszkowo) powiedziała po prostu „zniszcz, zęrzyj, albo sprzedaj spekulantowi, ale rządowi nie daj”.

OBRAZ CHYBA PRZEJRZYSTY

Tytuł obrazu prosty: walka klasowa. Ostra, napięta, coraz wyraźniejsza, niestabna. Chłop małorolny w obrzymiej większości wywiązuje się z zobowiązań wobec państwa Chłop średniorolny, jeśli trafić do niego umiejętnie, z prawdą — wesprze władzę ludową; czasem skłonny jest jednak dać posłuch kułackim podszeptom.

Postawę kułaka precyzyjnie wystarczająco jasno wyżej cytowane słowa Tomaszewskiej. Znamy ten obraz nie od dziś. Walka klasowa na wsi trwa.

Rzecz tylko w tym, by tej walki nie zamazywać bzdurnym, uspokajającym twierdzeniem:

W gminie M. 95 proc. dostaw — więc wszystko w porządku.

I tu już jest rola Rad Narodowych i aparatu skupu.

Nie oszukiwać siebie i innych biurokratycznymi cyframi. Dostrzec w nich życie swe go terenu. Bo nawet gdyby w Maszkowie było dziś 120 proc. to i tak teren ten, dopóki tam będzie Tomaszewska, będzie polem walki, którą wygrać musi Murawski, Przygodzki, Teodorczyk, z pomocą władz powiatowych i gminnych. Z pomocą władz które zmuszą kułaków do poszanowania zarządzeń Ludowego Państwa.

M. M.

Dziesiątki tysięcy ludzi z całej Polski odpoczywa i nabiera sił do dalszej pracy w upalnym sierpniowym słońcu w najpiękniejszych zakątkach kraju.

Jak przyjemnie jest spędzić do brze zasłużony urlop w przepięknie położonej Polanicy (zdjęcie u góry) albo na żaglówce, czy kajaku, korzystając ze słońca i wody na jeziorach mazurskich (zdjęcie u dołu).

Samoloty walczą ze szkodnikami

Do najbardziej zagrożonych przez owady-pasożyty należą lasy leżące w południowych województwach Polski, a przede wszystkim w pasie krakowsko-częstochowskim oraz w okęgach katowickim i opolskim. Głównym szkodnikiem tamtejszych lasów jest osnuja gwiazdzista. W zwalczaniu osnui poważną pomoc daje lotnictwo.

W tym roku nasi lotnicy dokonali 396 lotów, opylając powierzchnię lasów trzykrotnie większą, niż w roku ubiegłym. Dziennie dokonywano 5 zamiast zaplanowanych uprzednio 3 lotów.

Udoskonalono wyposażenie samolotów, zaopatrując je m. in. w młynki mechaniczne, którymi można rozpylać środki chemiczne znacznie szybciej, niż w użyciu młynków ręcznych, jakie stosowano w latach poprzednich.

Dzięki ofiarnej pracy lotników i robotników lepszych stan zdrowotny naszych lasów znacznie się poprawił.

Woda fryzjerska nie tylko dla fryzjerów

Woda fryzjerska jest tania. Litrowa butelka kosztuje tylko 42.90, półlitrowa 21.50, a ćwierćlitrowa 11.10. Woda ta zawierająca 45 proc. alkoholu, posiada miły zapach i dlatego szczególnie obecnie, w okresie upałów, jest popytana w sprzedaży. Odświeżyć można się nią tak samo jak wodą kolońską.

Niestety w sprzedaży na ogół wody fryzjerskiej nie ma. Oto co pisze na ten temat jedna z naszych czytelniczek.

„Wczoraj obeszłam wszystkie wspaniałe drogerie i perfumierie znajdujące się przy ul. Przejazd oraz na trasie ul. Piotrkowskiej — od Andrzejki do Bandurskiego, ul. Stalina — od Piotrkowskiej do Kilińskiego i ul. Kilińskiego — od Stalina do Sienkiewicza. Niestety, wody fryzjerskiej nie otrzymałam. Ekspedientki we wszystkich sklepach informowały mnie, że takiego artykułu nie posiadają na składzie”.

Sklepy nie posiadają, a w „Centrogalu” wody fryzjerskiej jest tyle, że można się w niej wprost kąpać. Są również wszelkiego rodzaju wody kwiatowe w buteleczkach o małej gramaturze od 20 g.

Detaliści MHD czy PSS niestety nie zapotrzebowują tych artykułów, a klienci na próżno chodzą od sklepu do sklepu. (k)

Co jest przyczyną pożarów?

Przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych obowiązkiem każdego obywatela

Minionej niedzieli odbyły się w 7 punktach Łodzi ćwiczenia pokazowe straży pożarnej, które zainaugurowały tegoroczny Tydzień Straży Pożarnej. Tydzień Łódzkiej Straży Pożarnej.

W jedną niedzielę 10.000!

Od początku sezonu 95.000 łódzian wyjechało z „Orbisem” na wczasy niedzielne

ŁÓDZKI „Orbis” przoduje w organizacji niedzielnych wczasów robotniczych. Najwymowniej mówią o tym cyfry. Od początku roku wyjechało z „Orbisem” na niedzielne wczasy robotnicze ponad 95 tys. łódzian.

Były to wycieczki krajoznawcze do wszystkich miejscowości w Polsce m.in. do Spały, Kolumny, i innych atrakcyjnych miejscowości koło Łodzi.

W ostatnią niedzielę z wycieczek Orbisu skorzystało 10.000 łódzian. Wyjechali oni do Gdyni, Spały, Włocławka, Kolumny i Warszawy. (ja)

Na placach Łodzi oraz na plaży w Rudzie Pabianickiej z zainteresowaniem obserwowano ćwiczenia, które wykazały wysoką sprawność zawodową Łódzkiej Straży Pożarnej.

Największym zainteresowaniem cieszyły się pokazy sprawnego gaszenia ognia z zastosowaniem gaśnic, które zainstalowane są w wielu budynkach. Pokazy wykazały, że każdy pożar może zostać zażegnany, jeżeli w porę i umiejętnie zastosuje się odpowiednie środki zapobiegawcze.

I rzecz bardzo interesująca: w niedzielę, tj. w pierwszym dniu Tygodnia Straży Pożarnej nie zanotowano w Łodzi ani jednego wyjazdu do pożaru. Oby to samo można było zanotować również w dniach następnym. Jest to jednak mocno wątpliwe: łódzianie nie grzeszą bowiem zbyt dużą ostrożnością i powodu ją swoją bezzysornością 6 do 10-ciu pożarów na tydzień.

Najczęściej przyczyną pożaru są pozostawione bez nadzoru a włączone do kontaktu maszyny i żelazka elektryczne, często ogień powodują dzieci, jeszcze częściej niestety dorośli, ale wówczas gdy zachowują się gorzej niż dzieci. A ma to miejsce po wypiciu kilku kieliszków...

W ten sposób powstał np. pożar w dniu 15 lipca przy ul. Przejazd 14. U ob. Eli Marciniak odbyła się „libacja”, w czasie której został zaproszony ogień, przez nietrzeźwych „gości”. Wynik? Pożar, interwencja straży pożarnej i straty w wysokości 4.000 zł.

Niewyłączona maszyna elektryczna, postawiona lekkomyślnie na blacie maszyny do szycia (!) była przyczyną pożaru w dniu 23 lipca w mieszkaniu ob. Henryka Hyżyńskiego przy ul. Nowomiejskiej 7. Podobnie u ob. Anny Jarek przy ul. Śródmiejskiej 17 wybuchł pożar w dniu 28 lipca na skutek nie wyłączenia maszyny elektrycznej. W czasie pożaru spaliła się odzież i bielizna...

2.000 złotych straty poniosła ob. Maria Jaworska zam. przy ul. Narcyzowej, w której mieszkaniu został zaproszony ogień...

Podobnych wypadków można by zacytować wiele. Ścisłej mówiąc 89 za pierwsze półrocze br.

Straż pożarna w walce z zagrożeniem żywiołem jakim jest ogień odnosi poważne osiągnięcia. Zaalarmowana w porę, za wszelką cenę skutecznie interweniuje a łódzcy strażacy znani są w całej Polsce ze swego doskonałego wyszkolenia i ofiarności w akcji. Nie należy jednak zrzucać całego ciężaru obowiązków na straż pożarną, każdy bowiem z nas może i powinien przyczynić się do zapobiegania pożarom stosując najelementarniejsze środki ostrożności, oraz poznając środ

ki tłumienia pożarów w zarodku.

Przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych musi wejść nam w krew, a udział w akcji zapobiegawczej jest obowiązkiem każdego obywatela, wyrazem troski o wspólne, społeczne dobro. W Tygodniu Straży Pożarnej należy sobie o tym przypomnieć i mocno wbić w pamięć. (si)

Z brakoróbstwem w meblarstwie walczy Centrala Handlowa Przem. Drzewnego

„Pewnego dnia jeden z obywateli kupił w MHD szafę. Szafa — jak szafa, była ciemno-orzechowa, ładnie wyszlifowana i politurowana. Klient był zadowolony.

Minął tydzień. Ciemnoorzechowa szafa zrobiła się... szwa w zielone, brzydkie plamy. Oczywiście — zdenerwowanie, zwroty, reklamacje. Szafę wyprodukowała Szamotulska Fabryka Mebli.

Brakoróbstwo jest jedną z plag Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego. Reklamacji jest dosyć dużo i jeżeli Centrala nie może we własnym zakresie naprawić braku, to zachodzi konieczność zwrotu przedmiotu. Bardzo często przemysł spółdzielczy i terenowy nadstawia meble zrobione z niewysuszonego drewna. Po pewnym czasie mebel się krzywi, podstawa szafy ulega wypaczeniu, półki i drzwi są skrzywione, i znów — reklamacje. W woj. łódzkim są 3-4 suszarnie, które nie mogą przesuszyć całego surowca. Wyjście z sytuacji jest jedno: albo zastąpić większą ilość suszarni, albo też niech PAGED, który dostarcza surowca, przesusza go centralnie i dostarcza już gotowy do produkcji. Jakość produkcji wzrosłaby wówczas o około 20 proc.

Jedną z najbardziej niedokładnych, niedbałych produkcji dostarczają Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. Np. gatunek uznany tam za I trzeba było przeklasyfikować na III, a były to jedne z najatrakcyjniejszych mebli — komplety kuchenne. Sprawa zainteresowała inspekcję handlową i zakłady do produkcji obecnie meble mniej skomplikowane.

Podobnie skarżą się brakarze na Krakowską Fabrykę Mebli, której słynne z jakości szafy „rekord” zaczęły się ostatnio mocno psuć. Najczęstsze wady, to: niewyglądająca, chropowata powierzchnia, zbyt cienka warstwa farby, niedopasowane szkła w kredensach itp. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego walczy na każdym odcinku z brakoróbstwem, ale walka ta jest bardzo uciążliwa.

Po tych „pesymistycznych” uwagach nieco „radościelskich” wiadomości: do poważnych osiągnięć przemysłu drzewnego należy produkcja z odpadków. Produkuje się tzw. „płkolaki”, czy II małe składane krzeselka, wprost wymarzone na zawody sportowe itp. Jest to towar tym atrakcyjniejszy, że cena ich będzie niska — około 15 zł. Podobnie z odpadków robi się rączki do młotków i pilników, kwiatniki, a nawet... leżaki.

Czytelników zainteresuje z pewnością wiadomość o nowych, pomysłowych i praktycznych meblach, obliczonych na najracjonalniejsze wykorzystanie przestrzeni. Zostaną one wypuszczone na rynek już w tym sezonie. Będzie to więc słynna „magleryna na szafy”, składająca się z biblioteki, szafy, łóżka i blaciku oraz tapczan z rozkładanymi walmami. Być może też, ale... to na razie tajemnica, rozpocznie się produkcja pomysłowych stolów-łóżek. (al)

Od 15 sierpnia rozpoczyna się sprzedaż podręczników szkolnych

Podobnie jak w całym kraju tak i w Łodzi dobiegają końca prace nad wypuszczeniem na rynek wielkich ilości podręczników szkolnych. W bież. roku bowiem księgarnie zaopatrzone będą już od 15 sierpnia w podręczniki dla wszystkich klas i wszystkich typów szkół.

Akcją przygotowawczą kieruje „Dom Książki” oraz Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych. Ten ostatni zaopatrzy okręg łódzki w blisko pół

tora miliona nowych książek szkolnych. Jeśli dodać do tego, że uczniowie starszych klas przekażą swoim młodszym kolegom 12 milionów używanych podręczników i uwzględnić, że „Dom Książki” ma na składzie 7 milionów egzemplarzy — możemy być pewni, że poważne zapotrzebowanie na podręczniki zostanie w zupełności pokryte.

Już od początku lipca „Dom Książki” zaopatruje swoje księgarnie w podręczniki. Nad sprawną dostawą ich do poszczególnych placówek czuwa specjalna komisja wyłoniona z pracowników Wydz. Oświaty Prezydium RN oraz dyrekcji „Domu Książki”.

W porównaniu z rokiem ubiegłym w systemie sprzedaży podręczników zaszły poważne zmiany. Najważniejsza polega na tym, że sprzedaż jest w zupełności wolna.

Tak więc w bieżącym roku szkoły nie będą przydzielane do obsługi przez księgarnie, ale każdy uczeń w dowolnym czasie i indywidualnie będzie się mógł zaopatrzyć w komplet niezbędnych podręczników.

Jeśli chodzi o zamówienia zbiorowe dla szkół podstawowych i ogólnokształcących, to należy je kierować do następujących księgarni przy ul. Piotrkowskiej: 11, 23, 47, 86, 123 i 147. Natomiast młodzież uczęszczająca do szkół zawodowych będzie mogła zaopatrzyć się w podręczniki w księgarniach przy ul. Piotrkowskiej 45 i 193 oraz przy ul. Narutowicza 34. (iks)

Coraz więcej kobiet - pocztowców w okręgu łódzkim

Służba listonosza miejskiego i praca w urzędach pocztowych zyskują sobie popularność wśród kobiet łódzkich. Na ulicach naszego miasta coraz częściej spotkać można kobietę-listonosza, coraz częściej za biurkiem naczelnika urzędu ujrzymy miłą twarz młodej dziewczyny.

Wiele urzędów ma całkowicie kobiecą załogę — np. urząd przy ul. Moniuszki 4. W mieście zawód ten przyszedł się.

Gorzej jest z pracą w terenie, na wsi. Większość kobiet nie docenia swych możliwości. Uważają one, że praca listonosza wiejskiego jest zbyt ciężka i odpowiedzialna. Spopularyzowanie tego zawodu napotykało na wiele trudności zarówno wśród samych kandydatek, jak i wśród ludności.

Dyrekcja Okręgowa Poczty stara się zwerbować jak największą liczbę kobiet. Zachęca je możliwością dogodnego kupna rowerów na raty i szeroko otwartą drogą awansu na odpowiedzialne stanowiska. Dzięki akcji propagandowej ilość kobiet pocztowców stale się zwiększa, a co najważniejsze — pracują one doskonale, nie ustępując zupełnie mężczyznom.

W okręgu łódzkim jest obecnie 36 kobiet zatrudnionych

w tym zawodzie. Są to kobiety młode, do 30 lat, rekrutujące się głównie spośród biedniactwa wiejskiego. Wiele z nich za bardzo dobrą pracę awansowało. Tak np. Bogumiła Kopycińska — listonosz wiejski — jest obecnie kierownikiem referatu kadr w Okręgowej Składnicy Pocztovej. W gminie Zapolice spośród 4 listonoszy wiejskich — 3 to dziewczęta, które w wyniku doskonałej pracy zostaną powołane na kurs dla podniesienia swoich kwalifikacji. W powiatach Łask i Skierniewice naczelnikami urzędów są kobiety: ob. Rawicka i ob. Dąbrowska. W samej dyrekcji jest 8 kobiet na kierowniczych stanowiskach, a ilość ich stale się powiększa.

Kobiety objęły też służbę teletechniczną. Są to absolwentki 2-letniego Technikum Telekomunikacyjnego.

Kobieta-listonosz, naczelnik urzędu, dyrektor, teletechnik — to pełnowartościowy pracownik, sumiennie i dokładnie wykonujący swoje obowiązki. Jest to jeszcze jeden dowód, że w Polsce Ludowej istnieje nie formalne, lecz faktyczne równouprawnienie kobiety, dające jej dostęp do wszystkich zawodów, do pracy i płacy na równi z mężczyznami. (Bak)

Ukrócić ataki spekulantów na Dom Włókienniczy

Codziennie przed godz. 9 rano zbierają się na ul. Piotrkowskiej przed wejściem do Domu Włókienniczego tłumy ludzi. Z chwilą otwarcia Domu rozpoczyna się „szturm”. Bardziej przedsiębiorczy, „interesanci” rozdają kulaki na prawo i lewo kopiąc i pchając stojących przed sobą, wpadają wreszcie do wnętrza. Tam podbiegają do pierwszej lady wykupują bardziej atrakcyjny towar, pędzą od drugiej

— kupują, ustawiają się w kolejce do trzeciej i znów kupują. W wyniku tak wielkiego „popytu” w parę godzin nowodostarczony do Domu Włókienniczego materiał jest wyczerpany. Przybywający później klienci otrzymują odpowiedź — nie ma.

Natomiast za parę dni ten sam towar można nabyć u prywatnych handlarzy i konfektorów oczywiście po odpowiednio wyższej cenie.

Kierownictwo i pracownicy Domu Włókienniczego prowadzą energiczną walkę z takim stanem rzeczy odmawiając sprzedaży znanym już sobie „klientom” przez co jednak narażają się na obelgi i pogróżki ze strony handlarzy, którzy bezustannie zakłócają spokój na terenie Domu.

Największym powodzeniem cieszą się wśród handlarzy materiały wełniane „tenis”, tanie koce bawełniane, ręczniki i kretony.

Niektórzy z handlarzy, w wypadku odmówienia im sprzedaży przez ekspedientkę przedstawiają legitymację służbowe i inwalidzkie, wpisując się do książki załazeli i odchodzą oburzeni... aby na drugi dzień znaleźć się znowu w grupie szturmującej Dom Włókienniczy.

Powinna się tym zająć energicznie komisja do walki ze spekulacją i MO pomagając personelowi Domu w zwalczaniu pasożytów społecznych i panikarzy godzących w planową gospodarkę państwową. (a)

WTOREK 12 SIERPIEŃ
DZIS: Klary JUTRO: Heleny

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK
A S nr 13 (Obr. Stalingradu 15), A S nr 49 (Pabianicka 218), A S nr 16 (Jarsza 32), A S nr 19 (Marsz. Stalina 50), A S nr 17 (Wróblewskiego 54), A S nr 28 (Kopernika 25), A S nr 48 (Narutowicza 6), A S nr 36 (Limanowskiego 37)
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48), dyżuruje codziennie.

CO? Gdzie? KIEDY?

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka nr 34.

TEATR
NOWY (Wiekowski 15) g. 19 „Burza”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Eugenia Grandet”
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19 30 „Objęźdzalnia społeczna”
MAŁY (Traugutta 1) g. 19 30 „Zielony gil”

KINA
BAJKA (Franciszkańska 31) „Renegat” g. 18, 20 dozw. od lat 14.
BALTYK (Narutowicza 20) „Wilhelm Tell” g. 15, 17, 19, 21, dozw. od lat 14.
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program naukowo-oświatowy nr 37-52. PKF nr 33-52, „U brzegów Teletkiego Jeziora”, „Twórczość Szyszkina”, „Angara” g. 17, 18, 19, 21.

„Gdzieś w Europie” g. 20. Program dla najmłodszych „Konik Garbuszek” g. 16.
MELODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Pieśń tajgi” g. 18, 20, MUZA (Pabianicka 173) „Kawaler złoty gwiazdy” g. 18, 20, dozw. od lat 12.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skazana wioska” g. 18, 20, 22, 24, dozw. od lat 14.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Nedziny” II ser. dod. „Złot Mi. Przdowników w Warszawie” g. 17, 20, dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 2) „Stalowi bojownicy”, dod. „Złot Mi. Przdowników w Warszawie” g. 17, 20, dozw. od lat 14.
ROMA (Rzgowska 84) „Ostatnia noc”, dod. „Złot Mi. Przdowników w Warszawie” g. 18, 20, 22, dozw. od lat 12.
MAJA (dawn. Robotnik) — (dla młodz. Kilińskiego 176) „Bez adresu”, dod. „Przełaz Sportowy” nr 4-51 g. 17, 30, 19, 30, dozw. od lat 14.
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Wędrowki czarodziejki”, dod. „Nauka i technika” nr 14-52, dozw. od lat 7.
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Mały partyzant”, dod. „Złot Mi. Przd. w W-wie”, g. 18, 20, 22, 24.
ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Świat jest śmieje”, dod. „Angara” g. 18, 20, dozw. od lat 12.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Akcja — B”, dod. „Złot Mi. Przdowników w W-wie”, g. 15, 45, 18, 20, 22, dozw. od lat 14.
WISŁA (Przejazd 2) „Pod niebem Sycylii” g. 15, 45, 18, 20, 22, dozw. od lat 18.
WŁÓKIARZ (Próchnicka 16) „Hrabia Monte Christo” I ser. g. 16, 30, 18, 30, 20, 30, dozw. od lat 14.
WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) „Wilhelm Tell” g. 16, 30, 18, 30, 20, 30, dozw. od lat 14.
ZACHETA (Złoterska 26) nieczynna z powodu remontu.

RADIO

WTOREK, 12 SIERPIENIA
Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14.00, 17.00, 21.00, 23.59.
6.50 Muzyka polska. 8.00 Radziecka muzyka operowa. 8.30 Dla obozów i kolonii leśnych — słuch. 11.45 Głos młodych kobiet. 14.15 Utwory skrzypcowe w wyk. J. Thibaud — płyty. 14.30 Konc. rozr. 15.10 „Pchła” — odc. 1 opow. S. Heyma. 15.30 Dla dzieci — opow. pt. „Gaska i Małgosia”. 17.45 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. W. Doroszewskiego. 18.00 Muz. ludowa. 18.25 „Serce lotnika” — pieśń K. Serockiego. 18.30 Polska muz. fortepianowa. 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 Konc. symf. 21.28 Wiadomości sportowe. 21.30 Koncert chóru. 21.50 „Znacie to?” — więc posłuchajcie! aud. 22.20 Gra ork. tan. 23.00 Koncert solistów.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA
6.15 Wład. dla wsi. 6.20 Rep. „POM Daszyna kończy akcję zbiwną” 7.29 i 17.15 Z mikrofonem przez miasto i wleś. 7.35 Muz. rozr. 16.20 „Racionalizacja pomaga w wykonaniu planu” — aud. 17.30 Pieśń masowa. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.15 „Wieloletni dowódca w dziale przygotowawczym to dobry start do produkcji”.

Notatnik ŁÓDZKI

* Młodzież pracująca w brygadach żniwnych II turnusu — wraca do Łodzi w następujących dniach:
1) Brygady żeńskie: nr 398 przyjazd do st. Łódź-Kaliska dnia 14.8. 1952 r. o godz. 1.35, nr 340, 343 i 395 przyjazd do st. Łódź-Kaliska dnia 14.8. 1952 r. o godz. 11.10.
2) Brygady męskie: nr nr 152, 153 i 354 przyjazd do st. Łódź-Kaliska dnia 16.8. 1952 r. godz. 13.13.

* Kurs selekcyjny na Studium Przygotowawcze UE rozpocznie się w dniu 15 sierpnia br. o godz. 8 rano.

Kandydaci obowiązani są do punktualnego stawienia się na terenie studium przy ul. Piotrkowskiej 249-51.

Na mocy zarządzenia PKPG * dnia 29.12. 51 r. i pisma okólnego przewodniczącego PKPG z dnia 12.1. 50 r. nr 1 Z. A. 4-F Ols-7 zakłady pracy obowiązane są:

a) do udzielenia kandydatom udającym się na kurs selekcyjny bezpłatnego urlopu na okres po twierdzeniu przy powrocie kandydata zaświadczeniem dyrekcji studium,
b) do zwrotu kosztów podróży do siedziby dyrekcji Studium Przygotowawczego i z powrotem tak jak w wyjeździe służbowym.

Na okres selekcji kandydaci mają zapewniony całkowity internat.

REFLEKTOREM PO ŁÓDZI

CZY KONIECZNIE BEFSZTYK
Długo czekał na uruchomienie ogródka „Tivoli”, ale wreszcie doczekał się. Poszedł, usiadł sobie na wygodnym krześle w cieniu rozkoźystego drzewa i z rozkoszą upajał się panującą ciszą, gdyż muzyka jeszcze nie grała. Była godzina 18. Kelnera poprosił o kufel piwa. I tu zaczęły się mniem rozkoszne rzeczy. Bo kelner udzielił informacji, że może podać befsztyk, kotlet wieprzowy lub inne gorące danie. Samo piwa lub innego napoju chłodzącego nie wolno mu podawać, gdyż... takie jest rozprządzenie.

Zauważony amator ogródka letniego na próżno zastanawiał się dlaczego wymyślono podobnie niezyciowe zarządzenie, ale nie znalazł odpowiedzi. Ponieważ i my jej nie znajdujemy, prosimy o głos LZG.

Cenne dzieła naukowe

wydał Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Zakład Narodowy im. Ossolińskich wydał ostatnio szereg nowych prac wybitnych naukowców z dziedziny historii i literaturoznawstwa.

Niedawno wyszedł z druku I tom studiów wczesnohistorycznych, który zawiera ciekawe materiały, studia i wyniki prac nad początkami państwa polskiego, dotyczące odkryć archeologicznych na Górze Lecha w Gnieźnie, w Biskupinie, Gdańsku i Kruszwicy.

W jednym z następnych tomów znajdują się wydawnictwa, dotychczas nieznanne w Polsce, teksty najwcześniejszych źródeł arabskich i staroperskich, dotyczące Polski i Słowiańszczyzny. Całość dla najnowsze, oparte na gruntownych i żmudnych badaniach, wiadomości o początkach państwa polskiego.

„Ossolineum“ zapoczątkowało również wydawnictwo dzieł o stosunkach społecznych i politycznych na wszystkich ziemiach Polski. Cykl tych wydawnictw rozpoczyna opracowanie tematyki XIX w., a następnie kolejno przy gotowywane będą dzieła z tego zakresu, omawiające zagadnienia wielokrotnie poruszonych.

Pierwszym tego rodzaju dziełem wydanym niedawno jest Stefana Kientewicza „Galicja w dobie autonomii 1850-1914“. Dzieło to zawiera wybór źródeł charakteryzujących stosunki polityczne w Galicji z uwzględnieniem układów obozów politycznych. Autor obszernie omawia m. in. początki ruchu robotniczego w Polsce i proces Waryńskiego. Z cyklu tego niedługo ukaże się po raz pierwszy w naszej literaturze szczegółowa praca o Wielkopolsce.

Z dziedziny literatury wyszło niedawno z druku pierwsze pełne wydanie krytyczne pamiętników Paska.

Kandydaci mogą wybierać wśród 230 specjalności

Szkoły zawodowe przed nowym rokiem szkolnym

W zbliżającym się nowym roku szkolnym Zasadnicze Szkoły Zawodowe mogą przyjąć do klas pierwszych 116.700 uczniów.

Szkoły przygotowują w ciągu 2 lat kwalifikowanych robotników, około 230 różnych specjalności dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Absolwenci szkół tego typu otrzymują natychmiast dobrze płatną pracę. Mogą też oni, pracując zawodowo, zdobywać coraz wyższe kwalifikacje, kontynuując naukę w technikum dla pracujących.

W roku ubiegłym Zasadnicze Szkoły Zawodowe ukończyło z górą 171 tys. uczniów i uczennic. Wszyscy oni skierowani zostali stosownie do

Festiwal spółdzielczych zespołów artystycznych

Staraniem Centralnego Związku Spółdzielczego przy współudziale Zarządu Głównego TPP-R oraz centrali spółdzielczości pracy odbędzie się festiwal spółdzielczych zespołów artystycznych. Festiwal odbędzie się w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Celem jego jest popularyzacja wśród członków spółdzielni pracy przyjaźni polsko-radzieckiej, walki o pokój i Plan 6-letni.

Do konkursu może przystąpić każdy zespół artystyczny, działający przy spółdzielni pracy przynajmniej od dnia 1 czerwca r.b., który wystąpi publicznie z własnym repertuarem artystycznym przynajmniej trzy razy.

Festiwal rozpocznie się eliminacjami wojewódzkimi, które będą trwały do dnia 30 października r.b. Zwycięskie zespoły na szczeblu województwa wezmą udział w eliminacjach na szczeblu centralnym, które odbędzie się w Warszawie w dniach od 3 do 7 listopada r.b.

Zgłoszenia do festiwalu przyjmują wojew. delegatury Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. (ba)

Okręgowe Szkolenia Zawodowe. Dla zorientowania młodzieży o warunkach przyjęcia do szkół zawodowych wydany został także specjalny informator.

Kto chce otrzymać komplet skryptów WR

W bieżącym roku szkolnym został rozszerzony cykl wykładów Wszelchnicy Radiowej. W związku z tym do dnia 30 września ukażą się 42 numery skryptów, a więc o 6 numerów więcej niż w roku ubiegłym.

Dla otrzymania całego kompletu skryptów kursu II za rok 1951-52 należy do dnia 15 sierpnia br. wnieść dopłatę w wysokości 2 zł 70 gr. Wpłaty przyjmują wszystkie agencje i urzędy pocztowe oraz listonosze.

Na eliminacjach w Skolimowie



W Ośrodku Szkoleniowym CERR w Skolimowie trwają eliminacje centralne kandydatów do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Związków Zawodowych. Na zdjęciu: Teresa Sontowska przed komisją egzaminacyjną. Wykonuje ona taniec kompozytorski. CAF - fot. Szyperko

O wyjaśnienie... wyjaśnienia

Jak już kiedyś pisaliśmy, z wyjaśnieniami nadsyłanymi przez różne instytucje do naszej redakcji nie zawsze jest dobrze. A często niedobrze jest dlatego, że w wyjaśnieniu:

- 1) nie wiadomo o co chodzi
- 2) wyjaśnienie nic nie wyjaśnia.

Tak też jest z wyjaśnieniem na nasz felieton pt. „Jak Zabłocki na mydle“, w którym pisaliśmy o nieprzemyślanym systemie rozprowadzania przydziałów mydła dla instytucji znajdujących się na terenie naszego województwa. Na felieton ten „Arged“ przysłał wyjaśnienie, w którym „wyjaśnia“ co następuje:

„Niedobrze się stało, że autor artykułu nie zna struktury... Wojew. Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged“ i nie wie, że przedsiębiorstwo posiada oprócz hurtowni w Łodzi, hurtownię w Kutnie, Piotrkowie i podhurtownię w Tomaszowie Maz. oraz, że w miastach tych istnieją sklepy trud-

niące się wydawaniem mydła na talony, o ile więc przyjeżdżali z tych miast zaopatrzeniowcy do Łodzi, to przyjeżdżali zupełnie niepotrzebnie, bo winni byli zaopatrzyć się w swoich rejonach“.

Wobec tego, że w felietonie m. in. napisaliśmy, że pracownicy przyjeżdżający do Łodzi musieli zaopatrzyć się w upoważnienia, zaś świadectwa załączki i delegacje służbowe, „Arged“ stwierdza:

„Zgodnie z zarządzeniem władz nadrzędnych pracownik pobierający towar musi posiadać upoważnienie, natomiast jest dla nas tajemnicą dla jakich celów instytucja dawata delegowanemu pracownikowi zaświadczenie, pobrane natomiast załączki i delegacji jest normalnym objawem delegacji służbowej“.

Okazuje się więc, że najbardziej niepokojącą sprawą jest w felietonie dla „Argedu“ fakt, że zaopatrzeniowcy otrzymywali ze swych zakładów pracy zaświadczenia. „Do czego i na co zaświadczenia“ — głowi się „Arged“, zamiast po myśleć nad inną sprawą. Nad tym choćby, że skoro jak sam słusznie stwierdza, że zaopatrzeniowcy „niepotrzebnie przyjeżdżali do Łodzi“ — to dlaczego instytucja w Tomaszowie, Piotrkowie itd. otrzymała rozdzielni i skierowanie do Łodzi po odbiór mydła, a sklep w Łodzi otrzymał rozdzielni dla Tomasza, Piotrkowa itd. oraz polecenie wydawania mydła dla instytucji tych miast.

Jak się dowiadujemy, do sklepu przy ul. Zielonej 5 znów napływają rozdzielni dla całego województwa. Czyli, że wyjaśnienie „Argedu“ nic nie wyjaśniło. Może by więc zainteresowały się tą sprawą również i instytucje wysyłające pracowników po mydło — zamiast uprawiać stusią politykę nieodpowiadania na krytykę prasową.

(w)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika przedziału, przykręcający, śrubowników, robotników niewykwalifikowanych na przedziałnie, ślusarzy, mechaników i jednego gońca zatrudnia Zakłady im. Tadeusza Ajzena, Łódź, Kilińskiego 102. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny 2091-K

Referent straży p-pożarowej, pożądanymi oficer straży lub sierżant. Zgłaszać się Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi ul. Kilińskiego 26 Dział Personalny.

1 stolarza, 2 rysowników-fotoretuszerów i 1 wykwalifikowanego maszynistę offsetowego zatrudnia natychmiast Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki Nr 17. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 2084-K

Biegłą maszynistkę-korespondentkę oraz referenta zatrudni Rada Adwokacka ul. Narutowicza 49. 2090-K

Magazynierów, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast MHD. Art. Przem. Łódź Śródmieście ul. Piotrkowska 113. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. 2075-K

Wykwalifikowanych rachmistrzów, wykwalifikowanego referenta do Działu Organizacji Pracy i Placy, Inwestycji oraz referenta ubezpieczeniowego i gońca zatrudnia natychmiast Łódzkie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Łodzi ul. 22 Lipca 22. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. 2070-K

Techników budowlanych i pomocników murarskich zatrudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowo - Montażowe Pl. Zwycięstwa 2. 2079-K

Elektryków, instalatorów, tokarzy, ślusarzy, pomocników ślusarskich, robotników wykonawczych, robotników niewykwalifikowanych i gospodarczych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina Zakład „D“ Łódź ul. 8 Marca 5. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2081-K

Tkaczy, tkaczki na krosna angielskie i automaty, uczniów (ce) na krosna, przedziałników i uczennice na przedziałnie cienką oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina Zakład „C“ Łódź, ul. Kilińskiego 187-9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2076-K

Tkaczy na krosna gładkie, żakardowe, angielskie oraz uczniów (ce) na krosna gładkie wąskie, robotników niewykwalifikowanych i gospodarczych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina Zakład „C“ Łódź, ul. Kilińskiego 187-9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2076-K

Nr KM 415/51

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Łódź-Północ w Łodzi rew. IV-go mający kancelarię w Łodzi przy ul. Zamenhofa nr 4 na podstawie art. 685 i 688 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1952 r. o godz. 12 w sali XVII Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Łódź-Północ w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącego do dłużników Edwarda i Kazimierza Lachmanów nieruchomości położona w Łodzi przy ul. Wypiańskiego Nr 35a, mająca urzędową księgę wieczystą Kw. 290 (dawniej rep. hip. 6347) w Wydziale III Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Łódź-Śródmieście w Łodzi, składająca się z murowanego domu mieszkalnego i placu o powierzchni 286,38 mtr. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42.000, cena zaś wywołania wynosi zł 31.500 —

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości 4.200 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3-4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla Dzielnicy Łódź-Północ w Łodzi Plac Dąbrowskiego 5 sala Nr XVII.

Dnia 9 sierpnia 1952 r.
Komornik

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, pęciwo (zaburzenia) Piotrkowska 14. czwartą-siódma.
Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, wenerologiczne, moczołociowe, Piotrkowska 109-5. (10477-G)
Dr LASZEWSKI choroby skórne, wenerologiczne, 7-30-9, 17-19,30 Włocławskie-go 28. (10446-G)
- Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa, gardła powrócił, Sienkiewicza 73 (10513-G)
Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece, nieplodność przyjmuje 4-5 Piotrkowska 33
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, — zaburzenia pęciwo. Nowotki 7, front 10-11, 16-18. (10827-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35 (10611-G)

KUPNO-SPRZEDAŻ

WAGI — wypożyczenie niemowlęcych, naprawa-stemplowanie, kupno polamanych. Piotrkowska 9

MASZYNEK do podnoszenia cegieł, białe cybetki, kupon płażycowy czarny sprzedam. Stalina nr 61-1. (10812-G)

SPRZEDAM SAMOCHÓD „Adler-Junior“ stan bardzo dobry. Wiadomość, Fabianicka 55 (u dozorczy)

SPRZEDAM sukę 3-letnią rasy „bernardyn“ 900 zł. Chojny, Zamknięta 10 poprz. Powszechnie II przystanek autobusem.

SPRZEDAM prasę do wyiskania owoców. Próchnika 22, fryzjer. (10838-G)

ZAOFIAR. PRACY

POMOC domowa potrzebna na zaraz. Gdańska 72, m. 24 od 16-17.

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Zielona 16, m. 4. (10755-G)

SAMODZIELNA pomoc domowa poszukiwana. Referencje wymagane. Łódź Próchnika 7, m. 17.

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie od zaraz. Wiadomość Piotrkowska 29, sekretarka. (10849-G)

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój, kuchnia Łódź na podobne Włocławek. Wiadomość Łódź, Przejazd 69-28. (10785-G)

PRZYJMĘ do wspólnego mieszkania starszego samotnego pana. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „10801“.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygodny, śródmieście lub pokój, kuchnia i pokój oddzielnie na 3 pokoje, kuchnia ewent. na 2 pokoje, kuchnia i pokój kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Porozumienie“.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na przedmieściu ul. Błomska 25 m. 3 dojazd tramwajem 6 do końca (Walerego Wróblewskiego) na takie samo lub większe — przedmieście ewent. miasto. (10764-G)

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu na dwa oddzielne mieszkania (pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „2“.

PRZYJMĘ wspólnika lub współniczkę do hodowli zwierząt futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5“.

SAMOTNY poszukuje pomieszczenia w śródmieściu. Warunki do omówienia. Wiadomość od 9-13, 15-19. Tel. 227-14.

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje z kuchnią na oddzielne po 1 pokój z kuchnią. Wiadomość Łódź, Złaziska nr 8, m. 28 (całus. (10815-G)

NAUKA I WYCHOW

MASZYNOPIŚANIE, stenografia biurowa, zapisy: Kursy Stowarzyszenia Ściegnograj — Maszynistek, Kilińskiego 59, Piotrkowska 83. (10501-G)

OPÓŹNIONYCH przygotowuję w temple przyspieszonym do matęj na tury od kl. V podstawowej i poprawki polski, rosyjski, matematyka. — Nawrot 13-8. (10844-G)

LEKICJE łaciny potrzebne — konieczne kwalifikacje zakres maturalny. Mo słowa 28a. (10830-G)

HOZNR

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką do hodowli. Oferty wleci Bryski gm. Tum p-ta Góra pow. Łęczyca — Lucja Głyszewska. (10585-P)

ZGUBV

ZGUBIONO kartę meldunkową, Nazwisko Jan Przybylski, Łódź, Mielczarskiego 22.

ZGUBIONO kartę meldunkową, leg. ZSP, WSI na nazwisko Stanisław Rogalski zam. Zachodnia 109, m. 8.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. i kartę meldunkową na nazwisko Wiesława Bełdowska Łódź, ul. Włocławskiego 1-32.

ZGUBIONO kartę meldunkową Maria Ogórek, 8 Marca 54. (10822-G)

ZGUBIONO leg. Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Jan Kocot, Zgierz, Dąbrowskiego 4. (10559-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Cecylia Darnach Łódź, Wróbla 17-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Marianna Woszczyk, zam. Łódź, Wschodnia 54-39.

ZGUBIONO leg. służbową nr L 61 wyd. dyr. PRT Działu Stanisław, Matejki 10. (10618-G)

PRZYBLAKAŁA się suczka rell-pinczerka do odebrania Łódź, Papiernicza 6 m. 1 (10555-G)

Dnia 9 sierpnia 1952 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami

S. † P.

ALFONS JABŁOŃSKI

Inżynier

przeżywszy lat 57

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek dn. 12. VIII o godz. 18 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, matka, siostra, córki, zięciowie i wnuczka.

ZGUBIONO kartę meldunkową H-XII 2868. Nazwisko Leonarda Olewińskiego Tamki 20 (10569-G)

ZGUBIONO legitymację Ubezpiecz. Społ. Mendel Dżigan Łódź, Wschodnia 57 (10572-G)

ZGUBIONO świadectwo Liceum Ogólnokształcącego w Końskich: Zbigniew Frankiewicz ur. 14 września 1932 r. (10571-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Leon Miłjas zam. Łódź, Miedziana 9 m. 1

ZGUBIONO kartę meldunkową wyd. przez gm. Sulmierzyce. Nazwisko Henryk Krawczyk, zam. Łęczyca. (10740 p)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. nr 378651 Elżbieta Jaśkiewicz. (10888 G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Polak Czesław, Próchnika nr 49. (10007-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Maria Nowacka Łódź, Stalina 31-4.

SKRADZIONO pieczęć lekarską o brzmieniu: „Dr Józefa Gólkowska, lekarz“.

ZGUBIONO pokwitowanie sklepu komisowego 175 PP „Desa“ z dnia 4.4.52, kartę meldunkową nazwisko Maria Kubala Zuńska Wola, Łaska 6. (10496-G)

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK“ Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-18 w soboty 8-14.

Prenumeratę miesięczną z 1.95, kwartalną z 12.15, półroczną z 24.30 przysyła wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wielkocy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 192 (2508) 5

Co mówią o olimpijczykach radzieckich

Jesteśmy radzi, że spotkaliśmy się ze sportowcami radzieckimi. Wierzymy, że spotkania, jakie odbyły się między nami podczas Igrzysk Olimpijskich, przyczynią się do utrwalenia przyjaźni między sportowcami naszych krajów.

Byłem zachwycony i zdumiony występami radzieckiego wioślarza J. Tiukalowa podczas zawodów oraz występem radzieckiej ósemki. Z wielką trudnością odnieśliśmy zwycięstwo.

Znaleźliśmy dobrych przyjaciół w osobach sportowców radzieckich. Gdy powrócę do Ameryki, będę opowiadał wszystkim o jak najlepszym stosunku ludzi radzieckich do nas oraz o tej uwadze, jaką okazaliście nam tu, w Otaniami.

DAVID MAVLAY
Trener amerykańskiej ósemki

Zwycięstwa sportowców radzieckich na XV Międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich — to dobitne świadectwo wyższości kultury socjalistycznej i jej nieodłącznej części — radzieckiego systemu wychowania fizycznego.

E. ZATOPEK
Mistrz olimpijski

Sukcesy sportowców Związku Radzieckiego — to cenny wkład w sprawę walki o pokój na całym świecie. Te sukcesy są w tym samym czasie i w tym samym celu, co sukcesy w dziedzinie sportu, rozwoju i postępu kultury socjalistycznej.

DEVONIS
Lekkoatleta (Wenezuela)

Świetnie występowali zapalnicy radzieccy podczas Igrzysk Olimpijskich. Zadeklarowali oni doskonałą technikę i wolę zwycięstwa. Można ich śmiało nazwać mocarzami świata.

RICHMOND
Zapaśnik (Anglia)

Na Igrzyskach Olimpijskich sportowcy ZSRR dowiedli swojej wyższości i zadeklarowali przy tym wagę najbardziej postępowej na świecie radzieckiej szkoły gimnastycznej.

Gimnastycy radzieccy zdobyli 13 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe medale. Takich sukcesów nie osiągnęli jeszcze gimnastycy żadnego z krajów świata.

SCHALDER
Gimnastyk (Szwajcaria)

Radzieccy sportowcy zdemontowali wyjątkową wolę zwycięstwa. Świadczą o tym fakt, że zwyciężyli w takiej dziedzinie sportu jak wioślarstwo, które uważane jest za klasyczny sport anglosaski.

JENSEN (Argentyna)
Sprawozdawca sportowy

SPORT

Co dał nam egzamin Przed inauguracją sezonu ligowego

Miał to być surowy egzaminator ligowców łódzkiego Włókniarza, przed czekającymi ich rozgrywkami o mistrzostwo.

Zdobywca pucharu Złoty Młodych Przdowników — Budowniczych Polskiej Ludowej zespół krakowskiego OWKS mimo, że był w pełnym składzie, niestety nie spełnił oczekiwań. Ani nie był surowy, ani powiedzmy szczerze nikogo nie egzaminował.

Wojskowi wykazali wprawdzie okresami, że potrafili opanować piłkę, że nieźle podają, lecz akcje ich napadu rozwlekły się ślami zarnie wszczepiła, a gdy cała prawie piątka ofensywna w ten sposób zdobywała teren i wreszcie dochodziła do pola karnego gospodarzy, trafiała na mur nie do przebycia.



J. Włodarczyk

Cała defensywa Włókniarza, zwłaszcza po przerwie, a więc bramkarz, obrona i pomoc była wyjątkowo dobrze dysponowana. Wyróżniali się Szczyrniański, Włodarczyk i Stusio. Swą pracowitością dostroili się do ich gry: Urban i Wapiennik, mimo, że brak mu odpowiedniej szybkości. Pisaliśmy o tym, że o tę srodkę zagrali kibice Włókniarza mogą być spokojni, w bojach o mistrzostwo Ligi.

Cieźsze zagadnienia polegały na grze ataku. Nie o wynik spotkania tu chodzi, bo powie ktoś zremisować 1:1 (0:0) ze zdobywcą pucharu Złoty OWKS (Kraków) — to sukces — niewątpliwie tak, ale w danym wypadku najważniejszą jest rzeczą w jaki sposób rezultat ten osiągnięto i jak grał przeciwnik.

Nie można poważnie liczyć na większe sukcesy Włókniarza w meczach ligowych z atakiem w zestawieniu (od prawej): Kozłowski, Kowalec, Doryn, Koźmiński,

Hogendorf. Z całej tej piątki jedynie Hogendorf nie zawiodł oczekiwania. Wnosił do gry myśli, był szybki, kilkanaście razy niebezpiecznie strzelał.

Koźmińskiego widywaliśmy w lepszej formie.

Prawoskrzydłowy Kozłowski nie powinien absolutnie zajmować tego posterunku w ligowym zespole. Nie jest szybki, nie umie centrować, wstrzymuje akcje, a co gorsza, często fauluje.

Trochę inicjatywy i ruchliwości wniósł do gry Kowalec, wydaje się jednak, że młody, dobrze fizycznie zbudowany i pracowity Jańczyk byłby bardziej pożyteczny.

Zygmuntk wystąpił po przerwie na lewym skrzydle, miał kilka niezłych zagrań z idealnych podań lewego obrońcy. Z jednego z nich padła bramka przytomnie zdobyta przez Koźmińskiego.

Nie ma więc nadal niestety podstaw do optymizmu przed niedzielnym meczem z bytomskim Ogniwem (Ogniwo rozgromiło Górnika Bytom w towarzyskim meczu 8:0!), bowiem ostatni przeciwnik lodzian grał wyjątkowo słabo.

Problem ataku Włókniarza — od 2 lat pięta Achillesowa drużyny, jest nadal kwestią otwartą.

ZB. SKIBICKI

Drużyna Włókniarza mistrzem Polski na torze kolarskim

Torowcy „Włókniarza” udowodnili we Włocławku, że są nadal najsilniejszym zespołem w kraju.

Drużynowe mistrzostwa Polski na dystansie 4 km, zgromadziły na starcie 9 drużyn. W eliminacjach rozstawiono pierwsze zespoły „Włókniarza”, CWKS-u i „Gwardii”. Do nich dołoso wyrywano przeciwników.

W finale spotkali się osta-

Wspaniale spisał się A. Flinik w Amsterdamie

Indie były zawsze niedoścignionym mistrzem w hokeju na trawie. Ich wspaniałe sukcesy w spotkaniach między państwowych oraz zdobywanie na wszystkich olimpiadach złotych medali w tej konkurencji sprawiły, że egzotyczna drużyna z Gandesgu i Bramaputry jest wzorem dla hokeistów ziemnych na całej kuli ziemskiej.

Wspaniała technika docho-

dząca chwilami do żonglerki cyrkowej poparta szybkością i prędką decyzją w strzałach przynosiła im jak do tej pory same zwycięstwa.

W Helsinkach drużyna hokeja na trawie Indii okazała się również nie do pobicia. Po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich rozegrano w Amsterdamie spotkanie, w którym reprezentacja Europy zmierzyła się z Indiami, przegrywając zdecydowanie 1:5.

W drużynie europejskiej gra li: 4 Anglicy, 4 Holendrzy, 1 Austriak oraz najlepszy nasz zawodnik lewoskrzydłowy Alfons Flinik — mistrz sportu.

Flinik nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Był najlepszym zawodnikiem reprezentacji Europy. Piękne przeboje sprawiły, że właśnie z jego podania padła honorowa bramka dla kontynentu europejskiego. Prasa holenderska jednogłośnie uznała, że Flinik był najlepszym graczem w drużynie Europy.

USA w finale pucharu Davisa

W finałowym spotkaniu o puchar Davisa strefy amerykańskiej USA zapewniły sobie zwycięstwo nad Kanadą prowadząc po dwóch dniach rozgrywek 3:0.

W finale międzystrefowym USA grać będą ze zwycięzcą spotkania Indie — Włochy.

Buchalik pokonał mistrza NRD

Przebywający w Polsce tenista NRD rozegrał w Katowicach treningowe spotkanie z czołowym raketami Śląska.

Tenisiści NRD zrobili od resztko roku duże postępy. Grają oni nowoczesnym stylem, atakując często przy siatce. Najlepszym graczem zespołu jest mistrz NRD Sturm. Obok niego wyróżnia się junior Unverdross i juniorka Mannschatz.

W treningowych spotkaniach u-

zyskano następujące wyniki: Ryszard Hesse (NRD) 6:2, 6:4, 6:1, 6:2; Buchalik (Polska) 6:1, 6:2.

Najciekawsze spotkanie pierwszej rundy NRD Sturm z mistrzem Polski Buchalikiem.

Polsk był precyzyjniejszy zarówno w grze z głębi kortu, jak i przy siatce i odniósł łatwe zwycięstwo 6:2, 7:5.

W grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska pokonała Hesse (NRD) 6:1, 6:0.

W grze mieszanej Bratek i Jędrzejowska pokonali parę Sturm — Hesse 6:1, 6:2. Dobrą formę w tym spotkaniu wykazał Bratek.

W ostatniej grze dnia Kowalczyk słu zwyciężył Unverdrossa (NRD) 6:2, 6:5.

Tołkaczewski — 59,6 sek.

Podczas mistrzostw pływackich ZS „Ogniwa” w Bielsku wrocławianin Tołkaczewski poprawił swój własny rekord Polski na dystansie 100 m. stylem dowolnym o 0,6 sek. uzyskując doskonały czas 59,6 sek.

W czasie burzy i deszczu łapano szczupaki

Polski Zw. Wędkarski okręgu łódzkiego zorganizował zawody okręgowe o tytuł najlepszego wędkarza województwa.

Tereny łowieckie wyznaczono na wodach położonych we wsł Wylń koto Wartę.

Zawody odbyły się przy fatalnej pogodzie. Od wczesnych godzin rannych nad Wylnem przelęgła ciężka burza z piorunami i spadł ulewny deszcz. Nie zniechęciło to jednak wędkarzy i zawody odbyły się. Tytuł mistrza województwa zdobył Tadeusz Majewski z Aleksandrowa, 2) Józef Wołtyśiak z Łodzi, 3) Mirosław Libert z Zgierza.

T. Majewski i J. Wołtyśiak

wzają udział jako reprezentanci naszego okręgu w mistrzostwach ogólnopolskich, które odbędą się w dniu 30 bm na jeziorach w woj. poznańskim. (Ja)

Kolejarz (Ł) - CTB 5:1

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej łódzki Kolejarz zmierzył się z koleni sportowym CTB zwyciężając 5:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sobczak i Ciejka po 2 oraz Oleś jedna.

Kolejarz prowadził w swej grupie i do zakończenia rozgrywek pozostało mu jeszcze 3 spotkań.

3:0 w Budapeszcie Piłkarze Kolejarza przegrali

Reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz rozegrała w niedzielę w Budapeszcie towarzyskie spotkanie z reprezentacją kolejarzy węgierskiej. Mecz, rozegrany z okazji otwarcia nowego stadionu zrzeszenia sportowego Lokomotiv, zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 3:0 (1:0).

Piłkarze nasi nawiązali równorzędną grę w pierwszej połowie meczu, jednak po przerwie zawiedli kondycyjnie, oddając inicjatywę przeciwnikom.

Spójnia (Wrocław): Gwardia (Bydgoszcz) W.O. Ogniwo (Ł) 41:13

Mecz żużlowy o III miejsce w lidze zrzeszeniowej pomiędzy Spójnią wrocławską, a Gwardią (Bydgoszcz) nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia żużlowców Gwardii.

Spójnia zajęła więc III miejsce w walce o trzecie miejsce.

W towarzyskim meczu wrocławianie zmierzyli się z łódzkim Ogniwem, wygrywając zdecydowanie 41:13. Najlepszym jeźdźcem meczu był Kupczyński ze Spójni, który wygrał wszystkie wyścigi i uzyskał najlepszy czas dnia 1:22,2.

Wyjątkowo słabo jeździł Szwendrowski, który w trzech biegach zajął II miejsce, zaś raz wyścigu nie ukończył.

Goście mieli lepiej od łodzian przygotowane maszyny i nie nie pomaga brawura ani Szwendrowskiego, ani Fijałkowskiego gdy na prostych wrocławianie uciekali na swych „Jappach”.

Mecz rozpoczął się z prawie godzinny opóźnieniem z powodu nieprzybycia na czas karetki pogotowia wraz z obsługą lekarską, bez której siedział główny — zupełnie szalenie nie zgodził się na rozpoczęcie zawodów. Tego rodzaju wypadki w przyszłości nie mogą mieć miejsca, tym bardziej, że zapadający zmrok utrudniał jazdę na końcu zawodów.

W drużynie naszej najlepszymi zawodnikami byli Anioła w ataku i Bartyła w obronie. Słabo zagrał bramkarz Wyrobek, który zawiął pierwszą bramkę strzeloną przez Nyire z około 35 m z rzutu wolnego. Dwie dalsze bramki zdobyli Papp w 78 min. i Kołczyński w 83 min.

Zawodom przyglądało się 10 tys. widzów.

Drugie spotkanie rozegrają Polacy jutro w Szambotay.

W telegraficznym skrócie

* W Krakowie bawił warszawski CWKS Rozegrał on towarzyskie spotkanie z miejscowym Ogniwem, wygrywając 2:1 (1:1). Bramki dla CWKS zdobyli Sasiedek i Brajter, dla Ognia Gędek z rzutu karnego.

* Mistrzostwo ligi żużlowej na rok 1952 zdobyła drużyna Unii, która w decydującym spotkaniu pokonała CWKS (35:19).

Zawodom tym na torze w Rybniku przyglądało się 25 tys. widzów. Najlepszym jeźdźcem meczu był Głapiak z Unii, który wygrał wszystkie swoje biegi, natomiast rekord toru ustanowił Oleńiczak, uzyskując czas 1:22,0.

* W meczu piłkarskim o mi-

strzostwo II ligi tomaszowska Spójnia uległa w stolicy WKS Lotnik 2:4 (0:2).

* Mistrzem Polski juniorów w tenisie na rok 1952 został Wilczek z gliwickiej Stali, który pokonał w Opolu swego kolegę klubowego Dietricha po ciężkiej trzysetowej walce 6:4, 5:7, 6:4. W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Wilczek, Dietrich zwyciężając w finale Łuckiewicz i Sawaszkiewicz 2:6 6:4, 7:5.

* Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski ZS stal rozgrywanym w Ostrowiu Wielkop. Walczak z Wrocławia uzyskał w rzucie granatem 75 m 62 cm. bijąc rekord Polski o ponad 3 m.

Kiż diasi?... Chyba na Łysej Górze czarownice tańczą przy takiej muzyce, wydmuchiwanej przez Belzebuba na ludzkiej piszczelce?.. Z piekła chyba ona rodem?... Cygan gra i gra, a tamci tańczą! Poszaleli do imentu, blekotu się napili?... Muzyka staje się podobna do stubarwnego bicia rzemiennego, bicia zaś zacina i smaga, zmusza do tańca, goni i ściga. Tanecznicy dysza ciężko. Podskakują z wytrzeszczonymi oczami, z otwartymi ustami, załamują się w kolanach, znowu podrywają i znowu wirują w opętany kole. Poniekąd zwalają się już, jeden za drugim, i łapią oddech. A muzyka wciąż gra!...

Gdy ostatni kuruc, zdawałoby się, ten najmocniejszy, zwalił się jak nieprzytomny, muzyka umilkła. Nastąpiła przemienna cisza. Ogień tylko łomocze, wędruje po gontowych kalenicach, szumi i strzela. Cygan Marko stoi blady i drży. Ociera z wysiłkiem pot z czoła. Tamci leżą jak barany. O, teraz mogliby przyjść Rakuszan!... Wszystkich potrafiliby zarznąć bez trudu!...

Ondraszek dziwi się, dlaczego jego nie ima diabelski urok owej muzyki. Chyba chroni go inkluz w skórzanym woreczku na piersiach? A Hanys Moron na zawieszony na piersi agnusek trzykrotnie poświęcony w Rzymie, raz u grobu Chrystusa Pana. Dał zaś pięć guldenów staremu pątnikowi odpustowemu.

— Co to było? — pyta Ondraszek Cygana, gdy po raz pierwszy ujrzał ów taniec i posłyszał muzykę.

— To była muzyka... to w naszym rodzie cygańskim... Fletowa muzyka czaruje... — mrucał niechętnie Marko.

Ondraszek gwizdał przeciągle na palcach. Znak to, że czas w drodze. Zrywają się ciężko z ziemi kuruce, zrywają niedobitki Rakuszan, łypią oczami, otrząsają, wracają do przytomności.

— Idziemy! — woła Ondraszek.

Idzie pierwszy. Obok niego kroczy doboz Moron i wy-



bija rytm marszowy. Kuruce ustawiają się po drodze w czwórki, maszerują, dołączają do nich raskuskie niedobitki i maszerują wszyscy za swoim hetmanem Ondraszkiem. Nikt z kuruców nie dziwi się, że między nimi plątają się Rakuszanie.

Przewędrowali w ten sposób Słowaczną od jednego jej krańca po drugi krańce, dotarli na nizinę uberską, myli nogi w sinym Dunaju, brodzili w wysokiej trawie naddunajskiej puszy, zdeptali ścieżki w Tatrach i w Fatrze, zapuszczali się w demenowskie jaskinie, gdzie Rużiczka znowu zaklął duchy ziemskie i nakłaniał je bezskutecznie do wydania skarbów, spadali zniecka na wroga, nekali go podczas nocnych spoczynków, wykradali mu fabory z żywnością, palili przed nim i za nim mosty, osaczali i wycinali w pień.

Krwawa to była wędrowka. Ile było tych bitew i potyczek, Ondraszek nie był zdolny już zapamiętać. Plątają się po głowie takie nazwy jak Liptowska Luźna, gdzie legło najwięcej Rakuszan, jak potyczka w Kralovskiej Dolinie, gdzie lawina stoczyła się na pierchających Rakuszan i pogrzebała ich, jak zdobywany zamek w Zniewie, jak bitwa pod Vrutkami, gdzie kuruce ponieśli klęskę i o mało byliby utracili sztandar, gdyby znowu nie Cygan Marko Petrovitz. Zdobywali Tenczyn, Stary Hrad, Kieżmark, Turczany Svaty Martin, zmagali się długo pod Lewoczą, pomścili wrutczanską klęskę w Statenej Dolinie i diabli wiedzą, gdzie jeszcze zwyciężali!...

Diabla zjadł, lebo wypił, kto by to wszystko spamiętał! Ondraszek wie tylko, że pił wodę ze wszystkich słowackich rzek, że pił się ze swoją drużyną po strumy Krywanu i po Gariuchu, między Ipolem a Hronem spotykał słowackich hamerników, tak bardzo podobnych do szlaskich gwarków i kuźników, przeżył piekielną fujawicę śnieżną na Kralovej Holi, a przede wszystkim nasłuchał się opowiadań słowackich otroków o magnackich zamkach.

Zamki wspięły się na szczyty, niedostępne, ponure, groźne, omotane rosnącą wciąż ludzką krzywdą. Słowacy otrocy na barkach wlekli ogromne gazy, wznosili z nich mury, baszty i donjony, staczali się z ciężarem z zawrotnych perci. Nasłuchał się sporo o braciach Podmanickich, podobnych do Piotra Piekielnika w świerkoliniecznym zamku; słuchał zdumiony o okrucieństwach strasznego Bielika, włodarzącego na zamku Lednicy; nasłuchał się o ponurym tajemniczym wrocławskim zamku, w którego lochach konali latami słowacy chłopcy; słuchał o najstraszniejszym Sciborze na Beckowie. Lecz najokrutniejszym potworem wśród tamtych wszystkich panów była chyba Elżbieta Batorówna z Czacht, która za namową wróżki — Cyganki kapłała się we krwi niewinnych dziewczyn, by zachować królestwo. Nie dziwił się Janosikowi, że poszedł w zbójce i że do kuruców dochodził hyr jego czynów, jeżeli ojciec jego, stary Janosz skołał w mękach na zamku w Nededzy.

— Jak mój starzyk na zamku w Świerklińcu! — zauważył wtedy doboz Moron z goryczą.

— Jak twój starzyk w świerkolinieckim zamku! — powtórzył zamyślony Ondraszek.

— Już nam teraz, Ondraszku, chyba do zbójów przystać.

— Hory, sire hory, to scu nase dvory! — odrzekł Ondraszek fragmentem słowackiej piosenki zbójckiej.

(C. d. n.)